

Socjalistyczna Partia
Jedności kierowniczą siłą
narodu niemieckiego
str. 3

Światowa Federacja
Związków Zawodowych
jednoczy masy pracujące
w walce o pokój i postęp
str. 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 276 (1195)

GDANSK, SOBOTA 7 PAŹDZIERNIKA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5.

12 października Dniem Wojska Polskiego

WARSZAWA PAP. Na podstawie dekretu uchwalonego przez Radę Ministrów, a zatwierdzonego przez Radę Państwa, dzień 12 października będzie Dniem Wojska Polskiego.

Dzień Wojska Polskiego będzie manifestacją ścisłego związku narodu polskiego z jego siłami zbrojnymi, które zabezpieczają pokój i tworzą pracę nad rozkwitem kraju i budową Polski Socjalistycznej.

Dzień Wojska Polskiego, ustanowiony w rocznicę bitwy pod Lenino, uświęci braterstwo broni i wieczystą przyjaźń między Wojskiem Polskim a bohaterską Armią Radziecką, ostoją pokoju i socjalizmu.

Niemiecka Republika Demokratyczna WAŻNYM OGNIWEM ŚWIATOWEGO FRONTU POKOJU

Uroczysta akademія w Warszawie w pierwszą rocznicę utworzenia NRD

Przemówienie tow. Fr. Józwiaka-Witolda

Wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej dowodzonej przez Stalina, która rozbiła w 1945 r. Niemcy faszystowskie — stało się momentem przełomowym nie tylko dla tych wszystkich narodów, które Armia Radziecka wyzwoliła z jarzma okupacji hitlerowskiej — ale stało się również momentem przełomowym dla samego narodu niemieckiego; wyzwoliło w Niemczech siły postępowe i demokratyczne.

Koncepcja imperialistów:

Niemcy faszystowskie

Politykę mocarstw wobec Niemiec określiły uchwały poczdamskie, zmierzające do całkowitej demilitaryzacji i denazyfikacji Niemiec, uchwały mające na celu zniszczenie podstaw socjalnych imperializmu niemieckiego i popieranie demokratycznego ruchu w celu utworzenia Niemiec demokratycznych, jednolitych i pokojowych.

Imperialiści amerykańscy już w chwili po podpisaniu umowy poczdamskiej zaczęli ją systematycznie sabotować. Obawiając się coraz bardziej rosnących wpływów odradzających się, postępowych sił ludu niemieckiego — imperialiści amerykańscy powołali w zachodniej strefie Niemiec rząd marionetkowy, patronując odwetowym kolom niemieckim, wczorajszym SS-manom i najgorętszym zwolennikom Hitlera po to, aby stworzyć w Niemczech bazę wypadową przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, aby szczerć przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie, aby pielegnować i podsycać odwetowe dążenie reakcji niemieckiej, różnych Schachtów i Kruppów, wczorajszych ludobójców i podpalaczy. Oto sens i cel koncepcji amerykańskiej.

Koncepcja ZSRR:

Niemcy demokratyczne

Koncepcja Związku Radzieckiego, poparta całkowicie przez cały światowy obóz postępu i pokoju, wyrażała się w słowach, jakie jeszcze w 1944 r. wypowiedział Stalin: „Wygrać wojnę z Niemcami, znaczyć dokonać wielkiego, historycznego zwycięstwa, ale wygrać wojnę nie oznacza jeszcze zabezpieczyć trwały pokój i pełne bezpieczeństwo w przyszłości. Zadanie polega nie tylko na tym, aby wygrać wojnę, ale i na tym, aby uniemożliwić powstanie nowej agresji, nowej wojny”.

Szło więc o to, aby raz na zawsze pokrzyżować plany imperialistycznych podżegaczy wojennych, aby ci podżegacze nie znaleźli w Europie mięsa armatniego dla swych planów wojennych, aby zwycięstwo nad faszystwem hitlerowskim doprowadziło do unicestwienia socjalnych podstaw imperializmu niemieckiego, aby na miejscu Niemiec wstąpiła i wojny — nęły Niemcy postępu i pokoju. Oto sens i cel koncepcji Związku Radzieckiego.

Doniosłe reformy

We wschodniej strefie Niemiec czynniki demokratyczne wykazały dużo dojrzałości i dzięki pomocy ZSRR zyskały dość siły, aby zrealizować podstawowe postulaty przebudowy społecznej i gospodarczej, aby podjąć wpływy tych czynników, które zawsze były motorem imperializmu i imperializmu niemieckiego. Podstawą tych przeobrażeń były głębokie reformy społeczne, które zniszczyły bazę materialną junkrów i kapitału monopolistycznego, które wyzwoliły siły postępu i demokracji.

Wydatna pomoc Związku Radzieckiego

Przy przebudowie struktury rolnej wschodniej strefy Niemiec

udzielił wydatnej pomocy Związek Radziecki w postaci maszyn rolniczych dla nowych gospodarstw rolnych, stacji traktorowych itp. Jeżeli zważymy, że tej pomocy udzielił Niemcom Związek Radziecki niemal natychmiast po zakończeniu wojny, kiedy wspomnienia okrucieństw popełnionych przez najeźdźcę hitlerowskiego były jeszcze tak bolesne i świeże — zrozumiemy, jak dalekowzroczną była polityka Związku Radzieckiego, polityka wiary w siły postępowe i demokratyczne Niemiec, w siły pokoju. Ta wiara w możliwość odrodzenia się ludu niemieckiego płynęła ze wskazań i nauk wodza narodów radzieckich, wielkiego teoretyka marksizmu-leninizmu, Stalina.

Zasadniczych przemian dokonano również w strukturze przemysłu we wschodniej strefie Niemiec.

Powstanie NRD kleką obozu wojny

W obliczu niebezpieczeństwa, jakie groziło narodowi niemieckiemu przez utworzenie separatystycznego tworu w Bonn, będącego służalczym rządem imperialistów amerykańskich w oparciu o najczarniejsze siły reakcji niemieckiej — postępowe siły Niemiec stanęły wobec zadania i bezwzględnej konieczności stworzenia sprawnego i silnego kierownictwa dla walki o zjednoczenie Niemiec, o demokratyczną przebudowę, o pokój. W takiej właśnie sytuacji w październiku 1949 roku powstała Niemiecka Republika Demokratyczna.

POWSTANIE NRD STAŁO SIĘ POWAŻNYM WKŁADEM DO MIĘDZYNARODOWEGO RUCHU POKOJU. STAŁO SIĘ JEŚCZE JEDNĄ KŁĘSKĄ OBOZU AGRESJI I WOJNY, STAŁO SIĘ PRZEŁOMOWYM WYDA- RZENIEM W POLITYCE MIĘDZYNARODOWEJ.

POWSTANIE NRD STAŁO SIĘ PUNKTEM ZWROTNYM W STOSUNKACH MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI. Po raz pierwszy w historii na naszych zachodnich granicach mamy sąsiada, który za jedno z założeń

6 bm. w sali kina „Moskwa” odbył się uroczysty wieczór z okazji rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na wieczór przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu RP z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierami Cichońskim i Korzyckim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Berman, Nowak i Ochab, członkowie KC PZPR, przedstawiciele najwyższych władz stronnictw politycznych, Wojska Polskiego, związków zawodowych i organizacji społecznych.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR i państw demokracji ludowej z ambasadorem ZSRR — W. Z. Lebediewem na czele.

Zebrań wysłuchali przemówienia tow. Franciszka Józwiaka-Witolda. (Fragment przemówienia zamieszczamy obok), oraz przemówienia szefa misji dyplomatycznej NRD w Polsce — ambasadora Fryderyka Wolfa. (Skrót przemówienia podajemy obok).

swojej polityki zagranicznej postawił sprawę walki o pokój, dobroślasadzie, przyjazne stosunki z Polską.

Pomoc postępowym siłom narodu niemieckiego

Polskie masy pracujące, prowadzone przez swą kierowniczą awangardę, Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, rozumieją, że naród niemiecki wkroczył na nową drogę. I dlatego polska klasa robotnicza wie i rozumie, że naszym obowiązkiem jest pomóc tym postępowym siłom w ich walce o jedność Niemiec, o Niemcy postępu i wolności. Niemcy sprawiedliwości społecznej i pokoju. Ta pomoc udzielana postępowym siłom narodu niemieckiego jest dalszym ciągiem naszej wczorajszej walki o pokój.

Szybka normalizacja stosunków gospodarczych i kulturalnych polsko-niemieckich opiera się na zasadniczej decyzji postępowych i demokratycznych sił Niemiec uznania granicy na Odrze i Nysie za granicę pokoju i przyjaźni. Na nic się nie zdaćda intrzygi imperialistów anglo-amerykańskich i inspirowane przez wysokich komisarzy prowokacyjne wypadki marionetkowego rządu w Bonn przeciwko umowie zawartej w Zgorzelcu. GRANICA NA ODRZE I NYSIE JEST NIENARUSZALNA i nie dzieli ona, ale łączy dwa nasze narody w walce o szczęście naszych ludów, w walce o pokój.

(Dokończenie na str. 2)

Utworzenie miłującej pokój Niemckiej Republiki Demokratycznej jest punktem zwrotnym w historii Europy — oświadczył generalissimus Stalin w historycznej depeście. Rząd Tymczasowy NRD od pierwszego dnia swego istnienia wystąpił jako reprezentant interesów całego narodu niemieckiego. Jego polityka pokoju i przyjaźni z narodami doprowadziła do uznania NRD przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej i do wymiany misji dyplomatycznych.

Był to pamiętny moment historyczny, kiedy wicepremier Walter Ulbricht, po przyjeździe do Warszawy w dniu 5.VI 50 r. oświadczył, że nie ma już problemów pomiędzy narodem niemieckim a narodem polskim, które nie mogły być rozwiązane w sposób pokojowy. W tym samym duchu wypowiedział się przy podpisaniu układu warszawskiego premier Rządu Polskiego, Cyrankiewicz.

Już w swojej pierwszej deklaracji rządowej 12 października 49 r. premier NRD Otto Grotewohl podkreślił: „Granica nad Odrą i Nysą jest dla nas granicą pokoju, która umożliwiła przyjazne stosunki z narodem polskim. Rząd wie, że jego stanowisko odnośnie granicy nad Odrą i Nysą podzielają wszystkie niemieckie partie demokratyczne.

Ten historyczny zwrot w stosunkach pomiędzy narodem niemieckim a polskim stał się możliwy dla tego, że w październiku 1917 r. klasa robotnicza Rosji zwyciężyła kapitalistów i właścicieli ziemskich, dlatego, że istnieje potężne państwo socjalistyczne.

Zwrot ten stał się możliwy dzięki bohaterskiej walce i zwycięstwu Armii Radzieckiej oraz dzięki temu, że u boku Związku Radzieckiego z 220-milionową ludnością stanęło prawie 600 milionów ludzi państw demokracji ludowej w Europie i Azji. Zwrot ten stał się możliwy, ponieważ w samych Niemczech nastąpiła zmiana przez stworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — państwa niemieckiego ludu pracującego, w którym klasa robotnicza posiada decydujący wpływ.

Obok zadań gospodarczych planu 5-letniego przed narodem niemieckim stoi wielkie zadanie prowadzenia walki o jedność ojczyzny, walki o pokój i o stworzenie jednolitych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec. Walka ta, posiada wyjątkowe znaczenie w obliczu polityki państw imperialistycznych w Niemczech zachodnich, które rozdzieliły Niemcy i wprowadziły panowanie kolonialne w okupowanej przez nich części.

stycznych w Niemczech zachodnich, które rozdzieliły Niemcy i wprowadziły panowanie kolonialne w okupowanej przez nich części.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej rok temu rozpoczął pracę. W wyborach do Niemieckiej Izby Ludowej i do parlamentów krajowych i komunalnych, które odbędą się za tydzień, ludność NRD ponownie potwierdzi słuszność narodowej polityki wyzwoleniejszej rządu NRD, Niemieckiej Republiki Demokratycznej — jest głęboko przekonana o zwycięstwie demokratycznych sił Niemiec i obozu pokoju pod przewodnictwem Związku Radzieckiego. Stoi ona ramię w ramię z miłującymi pokój krajami, walczą o pokój, o przyjaźń między narodami, o polepszenie sytuacji życiowej ludzi pracy.

Depesze gratulacyjne w I rocznicę Niemieckiej Republiki Demokratycznej

WARSZAWA PAP. Z okazji pierwszej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej Prezydent RP Bolesław Bierut, premier Józef Cyrankiewicz i kierownik MSZ — podsekretarz stanu dr Stanisław Skrzyszewski wysłali depesze gratulacyjne następującej treści:

Do
Pana Prezydenta
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
WILHELMA PIECKA

Berlin.

W pierwszą rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłam rządowi i narodowi niemieckiemu gorące życzenia jak najlepszych wyników w walce o zjednoczenie pokojowych i demokratycznych Niemiec oraz w wysiłkach nad realizacją 5-letniego planu gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Naród polski śledzi z głęboką sympatią wysiłki sił postępowych w Niemczech, które przeciwstawiają się zakusom obcych i rodzimych sił imperialistycznych, zmierzających do przekształcenia Niemiec zachodnich w teren przystosowany do agresywnych i stworzenia z ludności tego obszaru niewolniczej armii niemieckiej, mającej służyć jako mięso armatnie w dyspozycji anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Idea zjednoczenia pokojowych i demokratycznych Niemiec, ogłoszona i urzeczywistniana przez Niemiecką Republikę Demokratyczną, wzmacnia światowy obóz pokoju, na którego czele stoi potężny Związek Radziecki i wielki Stalin.

Wspaniałe osiągnięcia Niemieckiej Republiki Demokratycznej w odbudowie gospodarczej i pomyślna realizacja wielkiego 5-letniego planu gospodarczego stanowią niezawodną drogę pokojowego, niezależnego i pełnego rozkwitu sił twórczych ludu niemieckiego, drogę jego dobrobytu i zarazem drogę najgłębszych przeobrażeń politycznych, gospodarczych i kulturalnych w duchu pokoju, postępu i wolności.

BOLESŁAW BIERUT.

Do
Pana Prezesa Rady Ministrów
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
OTTO GROTEWOHLA

Berlin.

W dniu święta narodowego Niemiec Demokratycznych przesyłam Panu oraz rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej życzenia pełnego powodzenia w walce o pokój, zjednoczenie Niemiec i podniesienie dobrobytu mas pracujących.

Rok istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej był okresem wielkich sukcesów w walce demokratycznych sił narodu niemieckiego, które stworzyły w Niemieckiej Republice Demokratycznej niezłomne podstawy dla odbudowy zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec.

Deklaracja warszawska z 6 czerwca br. i układ zgorzelcki z 6 lipca br. były ważnym etapem w walce o pokój, którą toczą oba nasze narody pod wodzą chorążego pokoju i postępu Wielkiego Stalina.

Prezes Rady Ministrów
JÓZEF CYRANKIEWICZ.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
Niemieckiej Republiki Demokratycznej
GEORGA DERTINGERA

Berlin.

Z okazji święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej przesyłam życzenia sukcesów i dalszych osiągnięć w walce o realizację praw narodowych Niemiec do zjednoczenia w pokojowym i demokratycznym państwie.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest mocną podstawą w tej słusznej walce narodu niemieckiego, który przeciwstawia się próbom ujarznienia go przez siły obozu imperialistycznego i wykorzystania jego potencjału ludzkiego i gospodarczego dla celów agresji.

Pokojowa współpraca obu naszych narodów, złączonych granicą pokoju i przyjaźnią na Odrze i Nysie Łużyckiej, wzmocni pokojowe siły narodu niemieckiego i światowy obóz pokoju z ZSRR i jego wodzem Stalinem na czele.

STANISŁAW SKRZYSZEWSKI
Podsekretarz stanu
Ministerstwa Spraw Zagranicznych

„Przyjaźń nasza będzie rosła i krzepła”

Załoga kombinatu metalowego w Magnitogorsku do inicjatorów Czynu Październikowego — ROBOTNIKÓW HUTY „POKÓJ”

NOWY BYTOM PAP. Załoga huty „Pokój”, inicjatorka czynu produkcyjnego dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, otrzymała od przodującej załogi magnitogorskiego kombinatu metalowego im. J. Stalina list, w którym czytamy:

„DRODZY TOWARZYSZE! Przesyłamy Wam gorące braterskie pozdrowienia i życzenia osiągnięcia nowych zwycięstw w budowie socjalizmu i w walce o pokój, przeciw podżegaczom do nowej wojny.

Walcząc o pokój na całym świecie, my — metalowcy przemysłowego miasta Magnitogorska, stworzonego geniuszem wielkiego Stalina, wraz z całym radzieckim narodem, jednomyślnie podpisaliśmy sztokholmski apel w sprawie zaskutku użycia broni atomowej. Nasze podpisy pod tym najważniejszym dokumentem świata będą groźną przestrogą dla anglo-amerykańskich imperialistów, którzy chcą wywołać nową wojnę światową.

Podczas, gdy amerykańscy imperialiści wszędzie się uszbrajają, gdy prowadzą krwawą wojnę przeciwko pokój miłującemu narodowi koreańskiemu, naród radziecki zajęty jest pracą pokojową i twórczą. Wielotysięczna załoga Magnitogorskiego Metalowego Kombinatu stoi w pierwszych szeregach realizatorów potężnego

budownictwa w naszym kraju; z miesiąca na miesiąc przekracza plan produkcji surowców, stali i walcowników.

Wielko-pieczownicy, stalownicy i walcownicy zajmują pierwsze miejsce w socjalistycznym współzawodnictwie naszego kraju i otrzymali przedchodnie Sztandary Czerwone Rady Ministrów ZSRR. Za wielkie osiągnięcia, tysiące metalowców naszego kombinatu odznaczonych zostało orderami i medalami, wielu z nich otrzymało tytuł najlepszych robotników i mistrzów w kraju.

Z inicjatywy stalowników nasze go kombinatu — Włodzimierza Zacharowa, Muchameda Zindurowa i Iwana Siemionowa szeroko rozwinęło się socjalistyczne współzawodnictwo wśród metalowców Związku Radzieckiego o najlepsze wykorzystywanie agregatów, o większą wydajność pracy i zmniejszenie kosztów własnych. Inicjatorzy tego współzawodnictwa, w pełni wykonują swe zobowiązania i z każdym dniem przyswajają sobie najlepsze wzory przodowników-stachanowców. W ciągu o-

statnich 5 miesięcy wytworzyli oni tysiące ton stali ponad plan, zaoszczędzili w surowcu, paliwie i na materiałach 800 tys. rubli.

Za przykładem Zacharowa, Zindurowa i Siemionowa idzie wiele innych załóg i przodowników pracy naszego kombinatu, dając ponad plan stal dla dalszego wzmocnienia potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny — ostoji pokoju na całym świecie.

Obecnie cały nasz kraj z największym entuzjazmem i zapałem przygotowuje się do święta — 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W kombinacie szeroko rozwija się przedpaździernikowe socjalistyczne współzawodnictwo. Robotnicy i personel inżynieryjno-techniczny podjęli nowe zobowiązania. Jesteśmy pewni, że z honorem je wykonamy i damy nowe tysiące ton ponadplanowej produkcji.

Przesyłając Wam braterskie pozdrowienia jesteśmy pewni, że nasza przyjaźń będzie rosła i krzepła. Życzymy Wam, drodzy towarzysze, nowych postępów w budowie ludowo-demokratycznej Polski.

Niech żyje wieczna przyjaźń narodów radzieckiego i polskiego! Niech żyje wielki genialny wódz całej pracującej ludności Józef Wissarionowicz Stalin!

Święto narodu niemieckiego

7 października 1949 r. przejdzie do historii jako przełomowa data w dziejach narodu niemieckiego.

W dniu tym Niemiecka Rada Ludowa, wybrana 30 maja 1949 roku, została przekształcona w Tymczasowy Parlament Ludowy, który proklamował utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rok istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej był okresem ciężkiej walki narodu niemieckiego przeciw przemocy imperialistycznych okupantów, snujących plany nowej wojny i ich agentom z Bonn. Imperialistom potrzebne są Niemcy, jako baza agresji przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Dlatego, depcząc brutalnie uchwały poczdamskie i pogłębiając stale podział Niemiec, powzięli oni ostatnio decyzję o wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu, a zięjący chęcią odwetu tak zwany rząd z Bonn, przystąpił już do organizowania armii. Okupanci zachodni rozpętali równocześnie w Niemczech zachodnich falę terroru, wymierzonego przeciw niemieckim bojownikom o pokój.

W tej sytuacji, stanowiącej poważną groźbę dla pokoju świata, Niemiecka Republika Demokratyczna jest prawdziwą ostoją, podstawą walki narodu niemieckiego o pokój i jedność jego ojczyzny.

Niemiecka Republika Demokratyczna jest ważnym ogniwem światowego obozu pokoju. Wyrażając istotne interesy i dążenia całego narodu, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przodująca partia polityczna Niemiec — Socjalistyczna Partia Jedności — rzuciły hasło walki o polityczną i gospodarczą jedność Niemiec na demokracjach i pokojowych podstawach, hasło oporu narodowego przeciw imperialistycznym okupantom w Trizonii i ich niemieckim sojusznikom oraz żądanie jak najszybszego zawarcia sprawiedliwego pokoju z Niemcami.

Polityka Niemieckiej Republiki Demokratycznej opiera się na fundamentach ścisłej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej. Przyjęcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Rady Wzajemnej Współpracy Gospodarczej jest wyrazem coraz ściślejszych więzów, łączących młodą republikę z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Sukcesy polityczne i gospodarcze Niemieckiej Republiki Demokratycznej oddziałują na całe społeczeństwo niemieckie. Jeżeli w całych Niemczech ponad 20 milionów ludzi podpisało apel sztokholmski, jeżeli krzepnie opór narodowy w Trizonii i bogaci się w coraz to nowe formy — jest to przede wszystkim wynikiem rosnącej siły przyciągającej republiki, która mobilizuje całe Niemcy pod ogólnonarodowymi hasłami walki o pokój i zjednoczenie Niemiec. Generalissimus Stalin wskazał Niemcom jasną perspektywę rozwoju. Niemiecka Republika Demokratyczna kroczy drogą wytyczoną przez stalinowskie wskazania i dzięki temu istotnie spotyka się „z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata, w tej liczbie amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czechosłowackiego i włoskiego, nie mówię już o milijonach pokój narodzie radzieckim”. (Stalin).

Po raz pierwszy w dziejach obydwu narodów łączy Polskę i Niemcy stosunki, oparte na zasadach prawdziwej przyjaźni. 6 lipca br. podpisano w Zgorzelcu układ między Polską Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy pokoju — granicy na Odrze i Nysie. Granica, która kiedyś była źródłem waśni i wojen, dziś łączy oba narody. Podpisanie układu w Zgorzelcu poprzedziły układy o współpracy gospodarczej i kulturalnej.

W dniu święta nowych, demokratycznych Niemiec, naród polski życzy narodowi niemieckiemu dalszych sukcesów na drodze walki o pokój i jedność jego ojczyzny. Każdy sukces Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzmacnia cały oboz pokoju. Naród polski i demokratyczne Niemcy walczą obecnie solidarnie ramię w ramię o wspólną sprawę.

W ŚCISŁYM KONTAKCIE Z AMBASADĄ USA mikołajczykowskim PSL i sanacyjną „dwójką” Zeznania oskarżonych w procesie komendy głównej WIN

WARSZAWA PAP. Jak już donosiliśmy 5 bm. rozpoczął się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie proces głównej komendy WIN. Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych.

39-letni oskarżony Karol Chmiel przyznał się do popełnienia czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia i zeznał, że w 1945 roku spotkał się w Krakowie ze znanym mu jeszcze ze służby w AK współoskarżonym Ciepińskim, który poinformował go, że „konspiracja trwa nadal”. Wówczas Chmiel podjął aktywną pracę w podziemiu i nawiązał kontakt z przebywającymi w Polsce w misji dyplomatycznej wyższymi oficerami sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych. W końcu listu pada 1946 roku przybył na umówione miejsce płk. Pashley z ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie. Zabrał on do swego samochodu członka komendy WIN Rostworowski i Chmiela, a na pytanie oskarżonego oświadczając mu, że „należy pozostać w konspiracji”.

„Dyplomaci” organizują ucieczkę bandytów

W lutym następnego roku WIN postanowił wysłać do Londynu swą delegację, oznaczoną kryptonimem „Dardanele” dla zacieśnienia kontaktów z reakcyjnymi czynnikami emigracji polskiej. Zwrócono się wówczas do Pashley’a oraz do innych dyplomatów amerykańskich w Warszawie — pułkowników Jessica i Yorka — tym razem o pomoc w nielegalnym „przerzuceniu” delegacji za granicę. Płk. York z którym oskarżony Chmiel osobiste rozmawiał w lokalu ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie, dał mu na swym bilecie wizytowym pisemne polecenie do konsula swego kraju w Gdańsku, aby ten ułatwił WIN-owskiej delegacji ucieczkę z Polski na

Porozumienie z Mikołajczykiem

Osk. Chmiel przedstawił następne wyczerpujące swe kontakty z czołowymi działaczami Polskiego Stronnictwa Ludowego — m. in. z sekretarzem okręgu krakowskiego tego stronnictwa niejakim Kabatem oraz z prezesem stronnictwa Stanisławem Mikołajczykiem. Kabatowi oskarżony dostarczał stale materiałów szpiegowskich, zaś z Mikołajczykiem odbył konferencję w lokalu PSL w Krakowie. Mikołajczyk zwrócił uwagę na to, aby WIN uzupełniał działalność PSL w tych dziedzinach, w których PSL jako legalnemu stronnictwu nie wypada działać, a zwłaszcza w zakresie propagandy.

Oskarżony wspominał też o swych rozmowach z działaczem PSL-owskim niejakim płk. Kamińskim, który namawiał Chmiela do prowadzenia akcji terrorystycznej wobec władz bezpieczeństwa.

Archiwum organizacji w klasztorze

Osk. Chmiel zeznał dalej, iż w Krakowie materiały konspiracyjne przechowywał dla niego prowadzący podręczne archiwum organizacji, brat Baltazar w klasztorze OO Kapucynów.

Kończąc swe zeznania oskarżony Chmiel stwierdził, że WIN usiłował wykorzystywać nieświadomość polityczną części młodzieży dla celów wrogich Polsce agentur. W dalszym ciągu osk. Chmiel stwierdził, że płk. Pashley już w 1946 r. omawiał z nim i osk. Ciepińskim zagadnienie wojny państw imperialistycznych przeciwko ZSRR.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego Lazara wicza.

Oskarżony Lazarowicz przyznał się do wszystkich czynów objętych aktem oskarżenia. Zeznał on, że był w okresie okupacji komendantem AK obwodu „Dębica”, a następnie zastępcą inspektora rejonu rzeszowskiego AK. Inspektor był wówczas współoskarżony Ciepiński.

Mordercy

Poważną część zeznań osk. Lazarowicza dotyczy prowadzenia dywersyj przez podległą mu organizację WIN woj. rzeszowskiego. Lazarowicz przyznaje, że wydał szereg poleceń zamordowania przez podległe mu bojówki wielu działaczy demokratycznych i funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. M. in. kazał on zamordować rannego i przebywającego w szpitalu porucznika Bojanowskiego.

Sąd cytując treść pewnego pisma organizacji (w tym, w którym podpisany pseudonimem „Plug” wyraża gotowość morderstwa czołowych działaczy demokratycznych. Jako „Plug”, autora tego pisma, Lazarowicz wskazuje współoskarżonego Ciepińskiego. Lazarowicz przyznaje m. in., że wydał polecenie „rozpra-

cowania” kasy skarbowej oraz napadu na inkasenta Państw. Zakładów Lotniczych. Lazarowicz zeznał, że za swą działalność w WIN otrzymał tytułem wynagrodzenia 750 tys. zł oraz odprawę w wys. 90 dolarów.

Dywersyjna akcja AK

W dalszej części zeznań osk. Lazarowicz przedstawia sędziwi pro wokacyjny charakter prowadzonej przez AK tzw. akcji „A n t y k” — akcji antykomunistycznej oraz wyjaśnia pewne szczegóły dotyczące zamordowania przez jeden z oddziałów podległych Ciepińskiemu dwóch oficerów radzieckich, stwierdzając, że morderstwo to było wynikiem ogólnego nastawienia kół kierowniczych AK.

Mówiąc o tzw. akcji „B u r z a” wszczętej przez dowództwo AK w okresie wyzwalania Polski przez Armię Radziecką i odrodzone Wojsko Polskie, Lazarowicz stwierdza, że chodziło o to, aby „nie w y k r w a i a j a c s i ę” w walce z Niemcami objąć władzę w kraju i postawić ZSRR wobec faktu dokonanego. Oskarżony przyznaje, że istniała instrukcja dowództwa AK zabraniająca wstępowania do odrodzonego Wojska Polskiego, walczącego z armią hitlerowską.

Dalszą część zeznań osk. Lazarowicza wyjaśnia metody działania WIN. Zebrane wiadomości były przekazywane zagranicę. Fundusze otrzymywano z USA.

Lazarowicz naświetla dalej kontakty WIN z PSL, które uważało podziemie za „swoje stronnictwo” oraz kontakty WIN z UPA, terrorystyczną - faszystowską organizacją ukraińską.

Rozprawa trwa.

Uchwała Prezydium Rządu o rozbudowie m. Tychy

WARSZAWA PAP. Prezydium Rządu powzięło doniosła, dla polepszenia warunków życia klasy robotniczej Centralnego Zagłębia Węglowego — uchwałę w sprawie rozbudowy miasta Tychy.

Rozbudowa m. Tychy ma przede wszystkim na celu zapobieżenie dalszemu zagęszczaniu miast i osiedli w zagłębiu.

Odra - Nysa granicą pokoju

(Dokończenie przemówienia tow. Franciszka Jóźwiaka)

Młoda Republika Niemiecka może poszczycić się dużymi osiągnięciami swej rocznej pracy. W momencie, gdy powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, plan 2-letni był w toku wykonywania.

Proklamacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwiększyła zryw niemieckiego świata pracy i na kongresie partyjnym SED w lipcu 1950 r. tow. Ulbricht mógł donieść o zakończeniu planu 2-letniego przedterminowo, w ciągu 1,5 roku.

Na kongresie SED przedłożone zostały i zatwierdzone wytyczne planu 5-letniego, wielkiego planu kształtowania pokojowych, postępowych Niemiec.

Poza sukcesami na polu gospodarczym, NRD ma do zanotowania w bilansie swej rocznej działalności także doniosłe osiągnięcia na polu mobilizacji mas dokoła sprawy pokoju i walki o jedność Niemiec.

Hasło pokoju i jedności Niemiec promieniujące dziś z Niemieckiej Republiki Demokratycznej na całe Niemcy. Fala prześladowań i terroru przeciw zwolennikom obozu pokoju w strefach zachodnich Niemiec, zwłaszcza ostatnia brutalna akcja policyjna w miastach zachodnich Niemiec przeciwko członkom organizacji postępowych — jest najlepszym dowodem strachu reakcji niemieckiej i jej mocodawców anglo - amerykańskich przed rozwijającym się ruchem pokoju i jedności.

Przekształcenie Trizonii w bazę agresji

W Niemczech zachodnich będących domeną imperialistycznego wyzysku rośnie cyfra bezrobotnych, spada realny poziom płac, z dnia na dzień coraz ciśniejsze zakłada się petla niewoli politycznej i gospodarczej.

Kapitałiści zachodnio - niemieccy i ich mocodawcy amerykańscy starają się neutralizować wzmagające się niezadowolenie mas przez szerzenie hasel szowinizmu i odwetu.

Jawna remilitaryzacja Niemiec zachodnich, systematyczne udzielanie władzy tym samym szlacheckim i awanturniczym elementom, które rozpętały drugą wojnę światową, nęstwały terror wobec postępowej i pokojowej części społeczeństwa — oto rysy charakterystyczne tej polityki wojennego szacunku i agresji.

Jednakże próby terroru, zdławienia oporu przemocy — rozbijają się o zdecydowaną postawę czynników postępu i pokoju w Niemczech.

Terror imperializmu anglo - amerykańskiego i reakcji niemieckiej nie zdusił coraz potężniejszego głosu mas pracujących w Niemczech zachodnich.

O losach pokoju zadecydują ludy świata

OBYWATELE! TOWARZY SZE! Obchodzimy I rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej w okresie szczególnie ważnym dla walki o pokój.

Obok jawnego przygotowywania bazy agresji w Europie i Niemczech zachodnich — oboz wojenny przeszedł do bezpośrednich aktów agresji militarnej w Azji. Barbarzyńska wojna przeciwko narodowi koreańskiemu, walczącemu o swe prawa do wolności politycznej i społecznej, o swą jedność narodową, agresja przeciwko Chińskiej Republice Ludowej — znaczą pożarami, ruinami, mordami i grabieżą tę nową fazę imperializmu amerykańskiego.

Hitlerizm był dotąd największym plodem imperializmu; gangsterski imperializm amerykański już w chwili obecnej prześcignął metody hitlerowskie.

Odbywająca się sesja ONZ stała się odbiciem walki toczącej się między dwoma światami: światem terroru, mordu i wojny a światem wolności, postępu i pokoju. Z trybuny ONZ w odpowiedzi na zakłamanie, rozhisteryzowane kreślenie Achesona i jego służalczej klienteli i tej z Londynu i tej z Belgradu — przedstawicieli Związku Radzieckiego w imieniu nie tylko 180-milionowego narodu radzieckiego, ale w imieniu całej postępującej ludzkości, w imieniu

miliarda bojowników o pokój nawołuje do zakazania broni atomowej, do ograniczenia zbrojeń, do natychmiastowego wycofania wojsk anglo - amerykańskich z Korei.

Nie pomoże nakręcanie amerykańskiej maszyny do głosowania na sesjach ONZ — o losach pokoju zadecydują nie głosy Trumanów, Marshallów czy Kardieli — o losach pokoju zadecydują miliony mas pracujących całego świata, głosy wszystkich ludzi pragnących pokoju i gotowych o pokój ten walczyć.

łączy nas wspólna walka

Walka narodu niemieckiego o zjednoczenie nabiera na obecnym etapie walki o pokój szczególnej doniosłości. W toczącej się walce narodu niemieckiego o postęp, o demokrację, o jedność i wyzwolenie społeczne, o prawo do pokojowego i swobodnego rozwoju, no wy etap rozpoczął hasła oporu narodowego, sformułowane na Kongresie SED. Hasła te stają się dziś programem bojowym całego postępowego społeczeństwa niemieckiego.

Dzisiaj, w przeddzień święta narodowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej MASY PRACUJĄCE POLSKI I RZĄD POLSKI LUDOWEJ PRZESYLAJĄ NARODOWI PO DRUGIEJ STRONIE GRANICY POKOJU I PRZYJAZNI NA ODRZE I NYSIE — NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA POWODZENIA I ZWYCIĘSTWA W TEJ WALCE. Polskie masy pracujące w latach okrutnej niewoli hitlerowskiej nie zapomniały o tym, że w obozach i więzieniach Hitlera giną nie tylko nasi, polscy bracia i siostry, żony i dzieci, ale że w dalekim obozie na ziemi niemieckiej, okuty w kajdany, od 12 lat siedzi tow. Ernest Thaelman, wierny uczeń Lenina i Stalina.

Tow. Ernest Thaelman nie dożył chwili, gdy potężna Armia Radziecka rozbiła hitlerizm; dzień przed wyzwoleniem został zamordowany przez siepaczkę hitlerowską. Ale była sprawa za którą walczył i zginął tow. Thaelman.

żyją i walczą o zwycięstwo tej sprawy towarzysze Thaelmana. Ich bój o Niemcy takie jak walczył Karol Liebknecht, Róża Luksemburg, Julian Marchlewski i Ernest Thaelman łączy się z naszą walką.

Zyczymy naszym towarzyszom niemieckim dalszych sukcesów i zwycięstwa w walce o jednolite, demokratyczne, pokojowe Niemcy.

Mimo terroru policyjnego strajk powszechny w Austrii trwa

WIEDEN PAP. Egzekutywa ogólna-austriackiej konferencji członków rad zakładowych opublikowała komunikat, który stwierdza m. in.:

W związku z tym, że rząd odrzucał słuszne postulaty klasy robotniczej w sprawie wstąpienia w życie uchwały strajkowa ogólna-austriackiej konferencji członków rad zakładowych.

Już pierwszy dzień strajku wykazał silną bojową, rozmach i dyscyplinę walki robotników przeciwko układowi o nowej podwyżce cen. Rząd użył wszystkich środków oraz puścił w ruch oszczerczą propagandę przeciwko robotnikom. Na wóz „Heimwehry” rzucono bandy terrorystyczne przeciwko strajkującym. Niemal wszystkie dzienniki i rozgłośnie radiowe usiłują przez podawanie kłamliwych wiadomości oszukać robotników.

Zdecydowanie i solidarność robotników zatrumfowały jednak nad terrorem i oszczerstwami wrogów klasy robotniczej.

W Wiedniu niemal wszystkie zakłady przemysłowe, wielkie, średnie i małe zakłady pracy przystąpiły do strajku. Mimo skoncentrowania ogromnych sił policji, demonstracja ludności pracu-

Od 8 października zimowy rozkład jazdy

W nocy z 7 na 8 października o godz. 0.01 wchodzi w życie zimowy rozkład jazdy pociągów PKP, który obowiązwać będzie do dnia 19 maja 1951 r.

Rozkład ten przyczyni się do dalszego usprawnienia warunków podróży w szczególności przy codziennych przejazdach z pracy i do pracy.

Studenci węgierscy na studiach na Politechnice Gdańskiej

W dniu wczorajszym przybyła na Wybrzeże grupa studentów węgierskich, którzy w ramach wymiany młodzieży zagranicznej między Polską a Węgrami będą studiować na Wydziale architektury Politechniki Gdańskiej.

Gości powitał na dworcu głównym w Gdańsku wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Gołata oraz przedstawiciel Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej tow. Barski.

Przedstawiciele młodzieży węgierskiej zamieszkają na czas swych studiów na Wybrzeżu w domu akademickim.

W b. roku akademickim na Politechnice Gdańskiej studiuje poza tym na wydziale architektury znaczna ilość młodzieży czeskiej oraz demokratycznej młodzieży jugosłowiańskiej.

W dniu wczorajszym zmarł tragiczną śmiercią długoletni działacz ruchu robotniczego na Wybrzeżu, jeden z pierwszych organizatorów Polskiej Partii Robotniczej na terenie Gdyni po wyzwoleniu, ostatnio I sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kartuzach

tow. Władysław Kleinsmidt

Przewiezienie zwłok z Kartuz do Gdyni nastąpi w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 8.00

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia w Gdyni o godz. 11.30. Kondukt wyruszy przed siedzibę KM PZPR — Pl. Kaszubski

KOMITET WOJEWÓDZKI
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
w Gdańsku

W dniu wczorajszym zginął śmiercią tragiczną I sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kartuzach

tow. Władysław Kleinsmidt

W zmarłym tracimy nieodżałowanego współtowarzysza walki oraz do końca oddanego sprawie klasy robotniczej działacza. Przewiezienie zwłok z Kartuz do Gdyni odbędzie się w dniu 8 października, o godz. 8.

Cześć jego pamięci!

KOMITET POWIATOWY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
w Kartuzach

Pozdrawiamy bratnią Niemiecką Republikę Demokratyczną w pierwszą rocznicę jej powstania

Socjalistyczna Partia Jedności kierowniczą siłą narodu niemieckiego

21 kwietnia 1946 roku nastąpiło we wschodnich Niemczech zjednoczenie Komunistycznej Partii Niemiec z Partią Socjal-Demokratyczną w Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec.

Niemiecka klasa robotnicza w ówczesnej radzieckiej strefie okupacyjnej wyciągnęła jedynie słusze wnioski z historii swojego narodu. Polityczne zjednoczenie klasy robotniczej było bowiem podstawowym i koniecznym warunkiem dla odrodzenia Niemiec i państwa niemieckiego jako państwa pokojowego i demokratycznego. Tylko zjednoczona klasa robotnicza mogła poprowadzić walkę o narodowe interesy w oparciu o światowy obóz postępu i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, tylko zjednoczona klasa robotnicza mogła być zdolna do nieugiętej, konsekwentnej walki z imperializmem.

To, że 7 października 1949 r. powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, że republika ta mogła się stać podstawową bazą walki o jedność Niemiec i ważnym ogniwem światowej walki o pokój — jest w głównej mierze rezultatem nieugiętej walki Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec. Walka ta dlatego osiągnęła sukcesy, ponieważ toczy się w oparciu o pomoc ideologiczną i polityczną WKP(b), przodującą partii rewolucyjnego ruchu robotniczego.

Główną cechą charakterystyczną rozwoju Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec jest jej konsekwentna, uparta, codzienna walka o przeobrażenie się w partię nowego typu, w rewolucyjną partię proletariatu, wolną od oportunistów, opartą o teorie marksizmu-leninizmu, w partię, która gromi w szeregach klasy robotniczej drobnomieszczańskie wpływy; w partię jednolitą i zdyscyplinowaną; w partię śmiało rozwijającą w swej działalności zasady krytyki i samokrytyki; w partię utrzymującą i wciąż umacniającą łączność z masami.

Szczególnie wielkie znaczenie miało dla Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec zdemaskowanie agentów trockistowskich i titowskich, którzy przeniknęli w szeregi partii. Ostatnio ujawniono, że pewne koła politycznej emigracji niemieckiej w Szwajcarii i we Francji w czasie ostatniej wojny utrzymywały, wskutek zlekceważenia wymogów czujności klasowej, bliskie kontakty z amerykańskim agentem Fieldem. Centralna Komisja kontroli partyjnej SED wyciągnęła wobec odpowiedzialnych za kontakty z zamaskowanym wrogiem surowe konsekwencje.

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec liczyła 1 kwietnia 1950 r. 1.750.000 członków i kandydatów, w tym — wśród członków partii — 41,3 proc. robotników przemysłowych, 3,4 proc. robotników rolnych, 6,3 proc. chłopów, 20,4 proc. urzędników. Wśród kandydatów SED jest 48,3 proc. robotników przemysłowych. Wskazuje to na wzrastający się ich przyływ do partii.

Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec rozwinęła wielką pracę w zakresie szkolenia ideologicznego swoich członków. W okresie między II i III Kongresem SED, a więc między wrześniem 1947 r. a lipcem 1950 roku 65.000 ludzi ukończyło szkoły partyjne przy

zakładach pracy, a 170.000 ludzi ukończyło powiatowe szkoły partyjne. Na turnusach krajowych szkół partyjnych oraz Wyższej Szkoły Partyjnej im. Karola Marksa uczyło się 5.000 ludzi.

Przed Socjalistyczną Partią Jedności Niemiec stoją olbrzymie zadania. Przewodzi ona w walce narodu niemieckiego o jedność ojczyzny. Przewodzi ruchowi oporu narodowego przeciw remilitaryzacji zachodnich Niemiec, przeprowadzanej przez imperialistycznych okupantów. Stoi na czele walki mas pracujących Niemieckiej Republiki Demokratycznej o realizację planów gospodarczych.

Niemiecka klasa robotnicza i jej partia jest główną siłą Narodowego Frontu Demokratycznych Niemiec.

III Kongres SED postanowił przeprowadzić na platformie Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec mobilizację wszystkich sił patriotycznych narodu niemieckiego przeciwko amerykańskiemu imperializmowi, którego plany wykrzysztania Niemiec zachodnich dla nowej wojny stanowią bezpośrednie zagrożenie bytu narodu niemieckiego.

III Kongres SED rzucił hasło oporu narodowego po przeprowadzeniu wnikliwej analizy obecnej sytuacji w Niemczech zachodnich. Analiza wykazała, że okupanci imperialistyczni i ich niemieccy pomocnicy swoją polityką bezprawia sami zmobilizowali przeciw sobie olbrzymi ładunek nienawiści i oporu narodowego wśród zachodni-niemieckiego społeczeństwa. Zadaniem awangardy klasy robotniczej jest ująć tę nienawiść przeciw imperialistycznym okupantom w ramy organizacyjne i pokierować walką antyimperialistyczną szerokiej mas.

SED odgrywa rolę przodującej siły politycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Pierwszym i świętym obowiązkiem każdego członka SED jest umacnianie republiki. Jest ona bowiem „kamieniem węgielnym jednolitych, demokratycznych i pokojowych miłujących Niemiec” (Stalin). Niemiecka Republika Demokratyczna jest pierwszym w historii narodu niemieckiego prawdziwie demokratycznym państwem, w którym klasa robotnicza posiada decydujące znaczenie.

Jako bezpośrednie, niesłychanie ważne zadanie w dziele umacniania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, SED wysunęła sprawę zwycięskiego przeprowadzenia wyborów, mających odbyć się w dniu 15 października.

Konsekwentnie demokratyczna polityka rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sukcesy niemieckiej gospodarki planowej, która przyniosła przedterminowe wykonanie planu 2-letniego — sukcesy te osiągnięte dzięki ścisłej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej — to drogowskaz dla całej ludności Niemiec zachodnich. Sukcesy gospodarcze republiki są ciężkim ciosem dla imperialistów amerykańskich.

III Kongres Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec przedłożył rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, społeczeństwu niemieckiemu, innym partiom demokratycznym oraz organizacjom masowym projekt 5-letniego planu gospodarczego. Projekt ten został przyjęty przez rząd i parlament Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Plan 5-letni stawia zadanie

osiągnięcia w roku 1955 — 100 proc. Jedności Niemiec. Taka jest II-produkcji przemysłowej z r. 1950. Takie są najważniejsze zadania, stojące przed Socjalistyczną Partią

P. M.

Utworzenie miłującej pokój Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących, obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata.

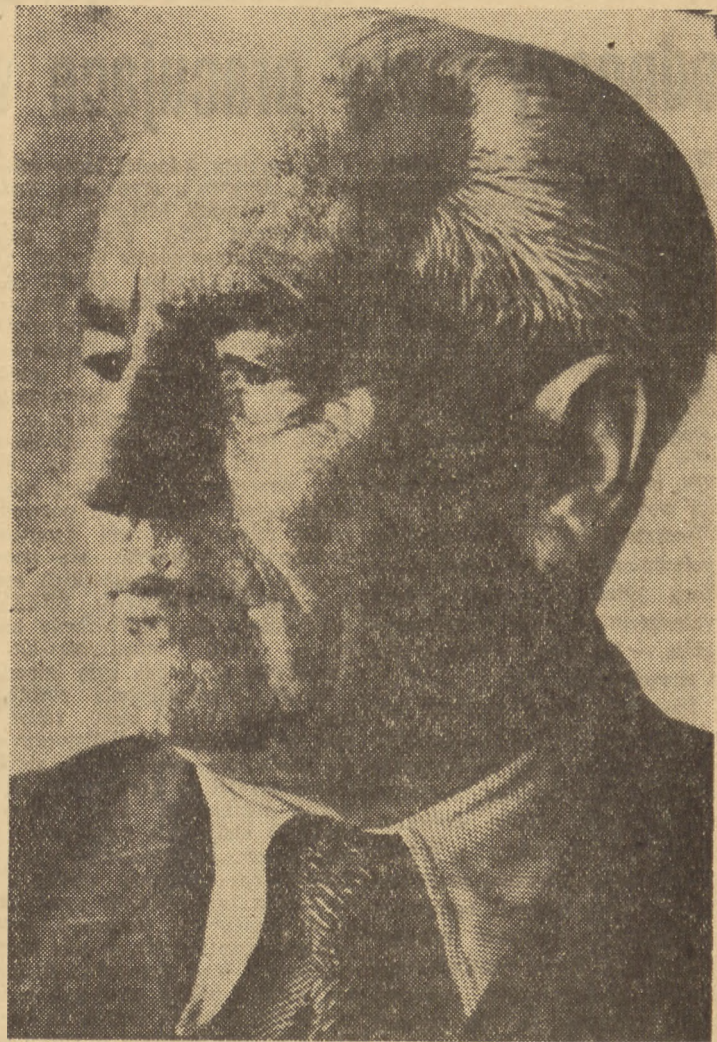
Doświadczenie ostatniej wojny wykazało, że największe ofiary w tej wojnie poniosły narody niemieckie i radzieckie, że te dwa narody rozporządzają największymi możliwościami w Europie dla przeprowadzenia wielkich akcji o światowym znaczeniu. Jeśli te dwa narody wykażą swe zdecydowanie do walki o pokój z takim napięciem swych sił, z jakim prowadziły wojnę — to pokój w Europie uważać można za zapewniony.

W ten sposób, zakładając podwaliny jednolitych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec, dokonujemy zarazem dla całej Europy wielkiego dzieła, zapewniając jej trwały pokój.

Możecie nie mieć wątpliwości, że krocząc po tej drodze i umacniając sprawę pokoju, spotkacie się z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata, w tej liczbie amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czechosłowackiego i włoskiego, nie mówiąc już o miłującym pokój narodzie radzieckim.

Życzę Panom sukcesów na tej nowej, chwalebnej drodze. Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne, miłujące pokój Niemcy!

(Z tekstu pisma J. Stalina do prezydenta NRD — Wilhelma Piecka i premiera NRD — Otto Grotewohla).



WILHELM PIECK

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Niemcy zachodnie w planach podżegaczy wojennych

AMERYKANIE WSKRZESZAJĄ ARMIE HITLEROWSKĄ

12 września w Nowym Jorku odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji. Głównym punktem porządku dziennego tej narady była remilitaryzacja Niemiec zachodnich.

Komunikat (wydany po zakończeniu narady) przewiduje zorganizowanie zachodnio-niemieckich sił zbrojnych w postaci „ruchomych oddziałów policyjnych”. Podkreśla się przy tym, że zostaną one sformowane w trybie przyspieszonym i pod opieką władz anglo-amerykańskich; „Wysoka Komisja i wojska sojusznicze w Niemczech udziela wszelkiej pomocy w sprawie szybkiego stworzenia takich sił policyjnych”.

Drugi postulat Achesona — natychmiastowe utworzenie 8—12 niemieckich dywizji pod sztandarem „armii europejskiej” — został na razie odłożony, mimo że komunikat zaznacza, iż ministrowie „biorą pod uwagę przychylne ustosunkowanie się... do udziału Niemiec w zjednoczonych siłach zbrojnych.”

A więc, jak widać z treści komunikatu, Achesonowi nie udało się przeprowadzić w całości swojego programu. Tłumaczy się to zastrzeżeniem się sprzeczności wewnątrz bloku atlantyckiego w związku z bankructwem awanturniczej polityki zagranicznej imperialistów amerykańskich i wzrastającą izolacją kliki podżegaczy wojennych.

Blok anglo-amerykański, nie czekając na uchwały narad w Nowym Jorku, forsował remilitaryzację zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Wysocy komisarze angielski i amerykański oficjalnie zakomunikowali 12 września o wstrzymaniu demilitaryzacji. To jaskrawe naruszenie umowy poczdamskiej ma wyraźnie cyniczny charakter: z komentarzy prasy wynika na przykład, że przerywa się demontaż zakładów zbrojeniowych, niszczenie fortyfikacji, lotnisk, bunkrów, natomiast w dalszym ciągu przeprowadzany będzie demontaż przemysłu pokojowego.

W dniu otwarcia narady w Nowym Jorku Adenauer z błogosławieństwem mocarstw zachodnich mianował swoim doradcą wojskowym hitlerowskiego generała von Schwerina, który powrócił z Londynu; dał więc do zrozumienia, że w Bonn organizuje się ministerstwo spraw wojskowych. Słowem, mogło się wydawać, że w Nowym Jorku wypadnie tylko

oficjalnie sformułować uchwałę o utworzeniu armii zachodni-niemieckiej. Prasa amerykańska pisała o tym jako o sprawie zdecydowanej.

Oczywiście satelici Waszyngtonu nie sprzeciwiają się remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Ale mimo woli muszą liczyć się z opinią publiczną swoich krajów, z nastrojami mas ludowych i z bardzo zastrzeżoną, w związku z aktywnością amerykańskich podżegaczy wojennych, sytuacją międzynarodową.

W rzeczywistości polityka remilitaryzacji trwa nadal w przypływie szalonego i wzmożonego tempa — przywódcy bloku atlantyckiego nawet nie myślą o zmianie swej awanturniczej polityki. Komunikat zawiera obietnicę rozpatrzenia sprawy przerwania stanu wojny z Niemcami. Ale statut okupacyjny pozostaje i liczebność wojsk okupacyjnych powiększa się. Takie „przerwanie stanu wojny” jest pułapem dźwiękiem, mającym na celu zamaskowanie odmowy podpisania traktatu pokojowego z całym Niemcami zgodnie z umową poczdamską. Jest już rzeczą wiadomą, że utworzenie „ruchomej policji” będzie kosztowało 3 miliardy marek rocznie, a utrzymanie anglo-amerykańskich garnizonów — przeszło miliard. Władze amerykańskie uprzedziły, że te potworne nowe wydatki, zwiększające dwukrotnie i tak już olbrzymie wydatki okupacyjne, stanowią będą pierwszy wkład Niemiec w obronę Zachodu.

A zatem w rzeczywistości w Nowym Jorku postanowiono nie tylko kontynuować remilitaryzację protektoratu z Bonn, ale przeprowadzać ją w znacznie większej skali i w bardziej intensywnym tempie.

Poważną przeszkodą na drodze całkowitego i ostatecznego włączenia Niemiec zachodnich do imperialistycznych planów agresywnych jest oczywiście nie opór Schumana czy Bevana, ale ruch obrońców pokoju w Europie oraz antywojenne nastroje w samych Niemczech zachodnich.

W Waszyngtonie sądzono, że wystarczy tylko zaproponować Niemcom broń, a oni chętnie zamienią się w landsknechtów. W myśl tego władze amerykańskie działały bez ogródek: liczebnie duże bataliony robotnicze zostały połączone z policją przemysłową w tzw. „oddziały robotnicze”, skoszarowane i uzbrojone nie tylko w karabiny i automaty, ale również w miotacze min i ciężkie karabiny maszynowe.

Ale tutaj ujawniła się nieprzyjemna dla Waszyngtonu omyłka: Niemcy — nawet bezrobotni! — rezygnują z tej dobrze opłacanej służby wojskowej Z. Heidebergu. Stuttgartu, Monachium, Frankfurtu nad Menem, Marburga, z dziesiątków mniejszych miast — zewsząd posyłały się doniesienia: szeregi „oddziałów robotniczych” nie tylko nie rosną, ale, wręcz przeciwnie, maleją.

Władze okupacyjne coraz bardziej bezceremonialnie stosują ją wny terror wobec obrońców po-

koju, przeciwników remilitaryzacji Niemiec. Ale opór przeciw remilitaryzacji wzrasta z każdym dniem. Krajowy Kongres Narodowego Frontu Demokratycznego Niemiec, który odbył się w sierpniu w Berlinie i w którym wzięło udział ponad tysiąc delegatów z Niemiec zachodnich, wezwał naród niemiecki do stanowczego przeciwstawienia się ludożerczym planom imperialistów amerykańskich. Ruch w obronie pokoju, przeciw remilitaryzacji rośnie.

Plany amerykańskie wobec Niemiec zachodnich jest znacznie trudniej zrealizować, niż się to wydaje bankierom — wodzirejom z Wall Street, dyplomatom z Departamentu Stanu i szantażystom atomowym z Pentagonu. Bieg wypadków, jak zresztą sama narada w Nowym Jorku, podkreśla wzrastającą izolację kliki imperialistycznych podżegaczy wojennych.

(Fragmenty artykułu W. Krasnopolskiego z 39 numeru tygodnika „Nowe Czasy”).

Deklaracja w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej zamyka ostatecznie etap zatartych w ciągu stuleci stosunków między naszymi narodami. Granica pokoju na Odrze i Nysie stworzyła warunki dla nowych, pokojowych i dobruśnych stosunków pomiędzy naszymi krajami. Na tej podstawie dojrzewa oparta na wzajemnym zaufaniu współpraca polityczna, gospodarcza, naukowo-techniczna i kulturalna, która służy sprawie pokoju w Europie i wzrostowi dobrobytu obu naszych narodów.

Porozumienia i wymiana informacji, dotyczących wielkich planów gospodarczej i kulturalnej odbudowy obu naszych Republiki, są wyrazem tej nowej, opartej na mocnych podstawach przyjaźni niemiecko-polskiej. Są one przekonywującym dowodem tego, że w wielkim obozie pokoju, na czele którego stoi Związek Radziecki i jego Wielki Wódz Generalissimus Stalin, można kształtować stosunki między narodami w sposób nowy, pokojowy i przyjazny nawet wówczas, gdy były one jętrzone przez moce przeszłości. Widzę w tym rękojmię powodzenia naszej wspólnej walki o pokój i trwałość naszej współpracy.

(Z listu Prezydenta WILHELMA PIECKA do Prezydenta BOLESŁAWA BIERUTY z okazji zawarcia umów o współpracy między Rzeczpospolitą Polską, a Niemiecką Republiką Demokratyczną).



Dnia 6 lipca br. został podpisany w Z. Orleu układ między Rzeczpospolitą Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej. Ze strony Polski układ podpisał: premier Józef Cyrankiewicz i ambasador Stefan Wierbiński, ze strony NRD premier Otto Grotewohl i minister Spraw Zagranicznych, Georg Dettlmer.

Na zdjęciu moment podpisania układu w Domu Kultury w Zgorzelcu.

MARIAN SIKORA

Przewodniczący ORZZ w Gdańsku

Światowa Federacja Związków Zawodowych jednoczy masy pracujące w walce o pokój i postęp

W dniu 3 października minęło 5 lat od chwili powołania do życia SFZZ. Światowa Federacja Związków Zawodowych stoi na straży interesów międzynarodowej klasy robotniczej. Opracowała ona platformę obrony ekonomicznych warunków bytu mas pracujących, zdobyła i obroniła politycznych swobód: wolności prasy i słowa, prawa swobodnego zrzeszania się w związkach zawodowych, koordynowania oporu i walki mas pracujących z wyzyskiem i politycznym imperializmem, przeciwko planom imperialistów, pragnących wtrącić świat w nową wojnę.

Utworzenie SFZZ było wielkim zwycięstwem w walce o międzynarodową jedność związkową, było zwycięstwem ideologii Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina w ruchu zawodowym.

Powstanie SFZZ, w skład której wchodziły związki zawodowe całego świata wraz ze związkami kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR i krajów demokracji ludowej, świadczy o przełamaniu oportunistycznej socjaldemokratycznej tradycji ograniczania zasięgu wpływów międzynarodowego ruchu zawodowego jedynie do robotników europejskich. Oznacza to zwycięstwo stanowiska konsekwentnie proletariackiego, antyreformistycznego w ruchu związkowym.

Klasa robotnicza Polski na własnej skórze odczuła politykę tak zwanej czystej „związkowości”, której rzecznikami byli w Polsce przedwojennej tacy zdrajcy i rozbiłki klasy robotniczej, jak Żuławski, Kwapiński, Zdanowski, Gruszek, Romanowski, Szczerkowski i im podobni, których głównym zadaniem była walka przeciwko lewicowemu działaczom związkowym i szczucie przeciwko ZSRR. Dziś jesteśmy świadkami jak zwolennicy „czystej związkowości”, zdrajcy klasy robotniczej, stoczyli się do roli jawnych sługusów kapitału amerykańskiego, do roli nikczemnych zdrajców interesu klasy robotniczej i własnych narodów.

Wspaniałe, historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitlerystycznym podniosło w oczach całego świata przodującą rolę kraju socjalizmu, w oczach klasy robotniczej podniosło prestiż radzieckich związków zawodowych i kiedy z ich inicjatywą organizowano światowe zrzeszenie związków zawodowych, oportunistów i zdrajców z obozu socjaldemokracji nie mogli temu przeszkodzić.

Bogate doświadczenia radzieckich związków zawodowych służyły Federacji jako drogowskaz. Przede wszystkim, dzięki czujności rewolucyjnej radzieckich związków zawodowych, zostały pokrzyżowane wszystkie knowania agentów amerykańskiego imperializmu, skierowane przeciwko Światowej Federacji, zmierzające do jej osłabienia.

i do rozbitcia jedności klasy robotniczej. Dywersja przeciwko Światowej Federacji kierował Departament Stanu USA poprzez zdrażających przywódców centrali angielskich związków (TUC) jak i Amerykańskiej Federacji Pracy, z Deakinem, Carey'em, Schevenelsem, Oldenbrockem i s-ka. Zdrażający przywódcy angielskich i amerykańskich związków zawodowych zdecydowali o wystąpieniu ze SFZZ bez zgody mas członkowskich, toteż klasa robotnicza Anglii, Ameryki wraz z klasą robotniczą całego świata nie pozwoliła rozbić międzynarodowej wartości proletariatu, jednocząc się ponad głowami swych zdrażających central, pod kierownictwem SFZZ w międzynarodowe departamenty branżowe. Żółta międzynarodówka związkowa potrzebna była imperialistom do prowadzenia rozbiłkowej roboty wśród klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych, dla ułatwienia sobie m. in. zbrońniczej agresji na Koreę, bruźdzenia wśród niemieckiej klasy robotniczej, dla ułatwienia rozpętania nowej wojny. Antyradziecka, antykomunistyczna kampania wysiedlania na rozkaz imperialistów amerykańskich postępowej emigracji, rzuca jeszcze jedno światło na cele imperializmu i jego sługusów. Dlatego też walka o pokój musi być ściśle powiązana z walką przeciwko imperialistycznym agentom w ruchu robotniczym.

Nasze związki zawodowe odrodzone na gruncie ideologii marksistowsko-leninowskiej, odbudowane na podstawie proletariackiej jedności, rozumiejąc swoje zadania w budowie podstaw socjalizmu, uczyniły wszystko dla nieubłaganej walki z pogrobkami kapitalizmu w Polsce. Nasze rady zakładowe, grupy związkowe, te podstawowe ogniska związków zawodowych, skupiające wszystkich robotników i pracowników, powinny nieustannie dbać, by ich zakłady pracy były zabezpieczone przed działaniem wroga klasy robotniczej, szpiega i dywersanta. Powinny one wzmocnić jeszcze bardziej troskę o wyrobienie socjalistycznego stosunku do pracy, organizować coraz szerzej szlachetne współzawodnictwo pracy. Wzorować w tym be-

dziemi na przodujących związkach zawodowych ZSRR, które poprzez mobilizację klasy robotniczej przyczyniły się do budowy socjalizmu, a dziś biorą wybitny udział w budowie komunizmu.

Klasa robotnicza Wybrzeża dołoży wszelkich starań, aby na powierzonym odcinku szczytnie wypełnić swoje zadania. Dowodem tego są nowe zobowiązania produkcyjne, na cześć Rewolucji Październikowej i Światowego Kongresu Pokoju, których wartość tylko w takich zakładach jak: Stocznia Gdynska, Stocznia Północna, cukrownia w Malborku, „Arka”, SPB, parowozownia na Zaspie i majątek PGR w żelazniakach wynosi 6.716 tysięcy zł.

Uchwały II Kongresu SFZZ w Mediolanie realizować będziemy opierając się na doświadczeniach przodującej części naszej klasy robotniczej, na przodownikach pracy takich, jak np.: Kruczkowski Antoni — murarz, rekordzista

Polski w murowaniu, członek ZMP, Paweł Poczuł z SPB — dział robot morskich, zbrojarz wyrabiający 267 proc. normy, Wilanowski Edmund, — ślusarz z parowozowni Zaspas, Wolejsza Izidor — ślusarz. Dzięki wydajnej pracy stale przekraczają oni normy i przyczyniają się do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych.

Wszyscy oni bronią pokoju i budują socjalizm. Pokazują całemu światu jak wspaniale może się rozwijać kraj uwolniony spod rządów kapitalistów i obszarów ków.

W piątą rocznicę powołania do życia SFZZ klasa robotnicza jeszcze bardziej zacieśnia swe szeregi w walce o realizację hasła przez nią głoszonych. Polskie związki zawodowe czczą piątą rocznicę utworzenia Światowej Federacji spotęgowaniem swych wysiłków nad realizacją planu 6-letniego — planu pokoju, dobrobytu i socjalizmu.



Prezydent Wilhelm Pieck w otoczeniu dzieci szkolnych

Organizacja partyjna w Cynie Październikowym

3.000 ton surówki ponad plan zobowiązał się wyprodukować oddział wielkich pieców hut „Borek”. — Załoga Zakładów Wytwarzających Materiały Elektrotechniczne w Krakowie zobowiązuje się podnieść wydajność pracy o 30 i 50 procent. — 101.500 ton węgla ponad plan dadzą górnicy kopalni im. Thoreza. — Murarz Słupski zobowiązał się pracować z wydajnością 360 proc. normy.

Z dniem każdym wzbiera fala Czyn Październikowego, którym czci klasa robotnicza 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowy Kongres Pokoju. Rośnie ilość meldunków ponadplanowych zobowiązań ogólnozakładowych. Towarzyszą im zobowiązania indywidualne, brygadowe, oddziałowe. Pierzga się cyfra... Za tymi cyframi kryje się wielka praca i wielki wysiłek polskiego robotnika, kryje się człowiek, który codziennym trudem pomnaża potencjał gospodarczy i siłę obronną naszej ojczyzny, potęgę międzynarodowego obozu pokoju.

Motorem tych wielkich przed-

siewieć jest nasza partia. Od jej umiejtnego kierownictwa politycznego i operatywności zależy rozmach i kierunek Czynu Październikowego.

Nasze organizacje partyjne mają już za sobą poważne doświadczenia z poprzednich kampanii. W Cynie Październikowym nie mogą się powtórzyć poprzednie błędy, jak np. podejmowanie przez niektóre zakłady niemobilizujących zobowiązań, niedostateczne przygotowanie i popularyzowanie zadań wśród załogi, słaba kontrola wykonania zobowiązań.

Dotychczasowy przebieg współzawodnictwa październikowego wykazuje, że organizacje partyjne dbają o ich staranne przygotowanie, o realność i konkretność zobowiązań. Przykładem może tu być praca przygotowawcza organizacji partyjnej hut „Pokoju”. Z jej inicjatywy zwołano zebrania i narady, w których udział wzięli przodownicy pracy, racjonalizatorzy, przedstawiciele rady zakładowej i dyrekcji. Na zebraniach tych dokładnie zanalizowane

zostały możliwości ponadplanowych zobowiązań. Organizacja partyjna dbała, aby robotnicy nie tylko znali zobowiązania ogólnozakładowe, ale aby każdy robotnik znalazł jego część pracy w wykonaniu ogólnego zadania. W zakładach „Ursus” na przykład komitet partyjny zwołał zebrania grup, poświęcone szczegółowemu omówieniu tej sprawy. Stworzyło to lepszą możliwość zmobilizowania załogi.

Kampanii przyjmowania zobowiązań towarzyszyć musi szeroka praca polityczna. Powinno być ambicją organizacji partyjnej, aby każdy pracownik uświadamiał sobie, że Czyn Październikowy jest ważnym etapem w walce o przedterminowe wykonanie planu, aby każdy zdał sobie doskonale sprawę, że jego osobisty udział we współzawodnictwie, jego praca, ofiarność i oddanie sprawie — leżą u podstaw realizacji ogólnopartyjnego planu, gwarantującej nasz marsz ku socjalizmowi, aby każdy zdał sobie sprawę, że swoim czynem daje wyraz uczuciom

wdzięczności i przywiązania do Związku Radzieckiego, do chorążego pokoju, Wielkiego Stalina. Czyn Październikowy podniesie na wyższy poziom świadomość polityczną mas pracujących. Im wyższa bowiem świadomość — tym poważniejsze zwycięstwo, tym silniejsza wiara we własne siły, w nieograniczone możliwości klasy robotniczej, prowadzonej przez partię, dla której wzorem i przykładem jest bohaterka WKPB.

Ważne jest, aby zobowiązania obejmowały szeroki wachlarz form współzawodnictwa. Należy bardziej niż dotychczas upowszechniać i rozwijać metody pracy takich przodowników i racjonalizatorów jak Szulc i Filak w górnictwie, murarz Słupski w budownictwie itd.

Z powzięciem zobowiązań nie kończy się praca organizacji partyjnej. Zaczyna się teraz najważniejsze zadanie: kontrola wykonania przyjętych zobowiązań. Powiedział o niej Lenin, że „to treść, istotny sens, podstawa całej pracy, całej polityki. Należy systematycznie ogłaszać wyniki współzawodnictwa, pilnować rytmiczności pracy, natychmiast usuwać spostrzeżone braki.”

Niejednokrotnie w poprzednich kampaniach robotnicy uskarżali się na brak pomocy i opieki ze strony organizacji partyjnej i rady zakładowej, mówili, że powinna zostać wprowadzona codzienna kontrola wykonania zobowiązań. Tłumaczyli to m. in. tak: „Jeśli my sami na maszynie codziennie będziemy wiedzieli ile zrobiliśmy na rachunek zobowiązania, to potrafimy lepiej i sprawniej organizować robotę.”

Godne naśladowstwa jest wprowadzenie przez Komitet Fabryczny hut „Ostrowiec” tzw. „metryki robotniczego zobowiązania”. Komitet założył zeszyt, w którym każdy wydział, zespół i pojedynczy robotnik, który podjął dodatkowe zobowiązanie w Cynie, ma swoje „konto”. Na pierwszej stronie zeszytu czytamy np.: Wydział-Marteny. Treść zobowiązania: wytopić do dnia 6 listopada dodatkowo 300 ton stali, wyczerścić halę odlwniczą itd. Te zobowiązania będą codziennie kontrolowane. Wyniki kontroli będą wpisywane do zeszytu i podawane do wiadomości robotnikom. Jednocześnie w książce notowane będą uwagi i spostrzeżenia, które zobowiązują pracujących do poprawy i przyczyniają się do osiągnięcia przez nich coraz lepszych wyników. Tak więc „metryki” umożliwiają organizację partyjnej hut „Ostrowiec” systematyczne śledzenie toku pracy i kierowanie wykonywaniem zobowiązań.

Od siły mobilizacji naszych organizacji partyjnych zależy, by Czyn Październikowy stał się ważnym etapem w rozwoju nowych form budownictwa socjalistycznego. By w tych dniach wielkiego twórczego wysiłku nie znalazł się nikt wśród nas, którego myśli nie biegłyby do ludzi pracy w Związku Radzieckim, budujących u siebie komunizm, a nam wskazujących drogę budowy socjalizmu, do wielkiego Stalina, który jest ośrodkiem bohaterstwa i niezłomnej walki o pokój, o szczęśliwe życie dla wszystkich ludzi pracy na świecie.

B. TROŃSKI.

Marynarze polscy powinni przyswoić sobie doświadczenia załogi motorowca »Akademik Kryłów«

„Morskiej Floty” w numerze 70 zamieścił niezwykle ciekawą rozmowę z naczelnikiem Radzieckiej Żeglugi Bałtyckiej, generalnym dyrektorem Loginowem na temat osiągnięć podległej mu floty w zakresie realizacji i upowszechnienia stachanowskich metod pracy. Ze względu na pouczający materiał zawarty w tej źródłowej wypowiedzi, uważamy za potrzebne zaznajomienie z jej treścią naszych czytelników.

Jednym z ważnych przejawów pracy twórczej radzieckich ludzi morza jest zainicjowanie przez załogę motorowca „Akademik Kryłów” owocującej już obecnie akcji przekazywania poszcze-

gólnym członkom załogi maszyn i urządzeń mechanicznych pływających jednostek floty pod socjalistyczną ochronę. Jak stwierdza dyrektor Loginow, temu nowemu ruchowi przyświeca cel patriotyczny — podniesienie na wyższy poziom eksploatacji urządzeń mechanicznych i technicznych, osiągnięcie bezawaryjnej pracy wszystkich urządzeń mechanicznych na statkach i przedłużenie czasu ich eksploatacji możliwie bez przerwy na remonty.

„Wyzwamy załogi wszystkich statków Żeglugi Bałtyckiej — pisali w swoim wezwaniu inicjatorzy nowego ruchu, marynarze motorowca „Akademik Kryłów” — aby poszli za naszym przykładem i rozwinięli na szeroka skalę walkę o wysoki poziom eksploatacji technicznej, o zwiększenie czasu eksploatacyjnego statku, zwiększenie jego szybkości i maksymalne wykorzystanie zdolności przewozowych przy jak najdalej posuniętej oszczędności paliwa i smarów.”

Wezwanie to znalazło gorący odzew wśród marynarzy bałtyckich. Za przykładem marynarzy motorowca „Akademik Kryłów” przekazanie maszyn i urządzeń technicznych pod opiekę członków załogi podjęte zostało na wielu statkach, przy czym życie wniosło niemało istotnych poprawek i uzupełnień do doświadczeń inicjatorów nowego ruchu. Np. kolektyw narostatku „Psków”, włączający się do współzawodnictwa rozpracował cały szereg zagadnień związanych z systemem prowadzenia dokładnych metryk maszyn i urządzeń mechanicznych. Rzecz jasna, że te wszystkie cenne porady przyczyniają powodzeniu podjętej akcji.

Przekazanie urządzeń mechanicznych pod socjalistyczną ochronę poszczególnych marynarzy sprzyja podwyższaniu technicznych umiejtności członków załogi statku. Przed zawarciem każdej umowy z członkami załogi, przejmujących mechanizmy i ich

części pod swą osobistą ochronę, maszyny i urządzenia techniczne poddawane są uważnym, skrupulatnym oględinom, przy czym niektóre z nich są nawet demonstrowane dla tego celu.

Zasadą jest tu, że każdy marynarz przejmujący mechanizm pod ochronę powinien doskonale znać wszystkie konstrukcyjne szczegóły i osobiście oddanej jego pieczy maszyny czy urządzenia, powinien poznać wszelkie ich możliwości i „kaprysy” w toku pracy. Teraz już nie wystarczy ograniczać się tylko do troski o czystość maszyn i urządzeń technicznych, jak to bywało kiedyś, kiedy we flocie radzieckiej praktykowane było tzw. szefostwo nad maszynami.

Nowa forma socjalistycznego współzawodnictwa marynarzy aktywnie sprzyja rozwojowi pracy racjonalizatorskiej we flocie. Przeprowadzana obecnie trzymiesięczna akcja rejestru ulepszeń i wniosków racjonalizatorskich przyniosła szereg cennych nowości, aprobowanych przez radę techniczną Radzieckiej Żeglugi Bałtyckiej i wprowadzonych już w życie. O wielu pomysłach racjonalizatorskich marynarzy napłynęły wiadomości ze statków odbywających rejsy.

Najbardziej charakterystyczne są tutaj osiągnięcia i doświadczenia marynarzy motorowca „Akademik Kryłów”. W okresie niespełna półrocznym od chwili opublikowania wezwania do wszystkich marynarzy przez załogę tego statku — załoga „Akademik Kryłów” potrafiła osiągnąć wspaniałe wyniki i zasłużyć sobie na pierwszą premię w wyniku podsumowania ogólnych wyników socjalistycznego współzawodnictwa w drugim kwartale. Wszystkie urządzenia mechaniczne statku znajdują się w doskonałym stanie. W ciągu pół roku przodujący jego kolektyw zaoszczędził 132 tony paliwa i około 1 i pół tony smarów.

Szeroko praktykuje się na motorowcu „Akademik Kryłów” ra-

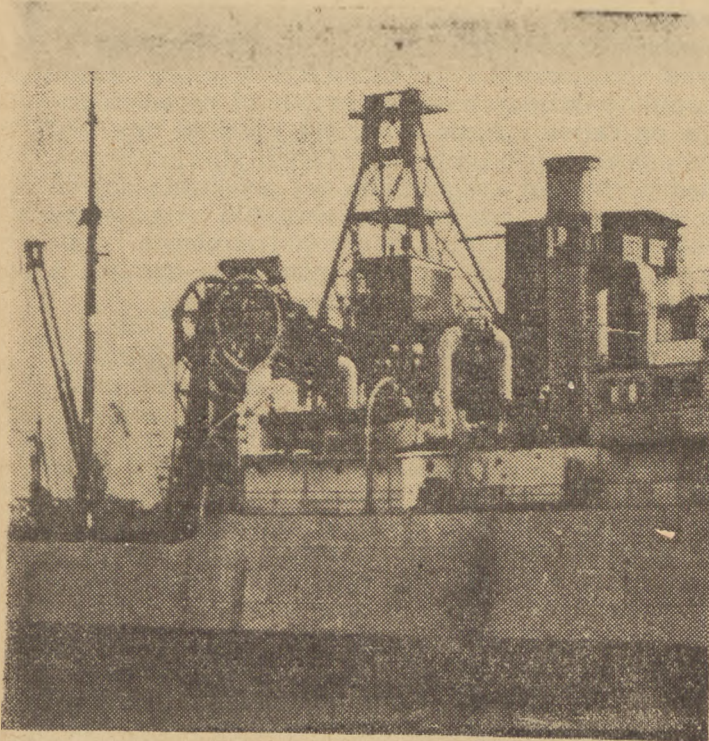
mont maszyn i urządzeń własnymi siłami załogi, co pozwoliło zaoszczędzić pokaźne sumy środków obrotowych i przedłużyć użyteczność maszyn i urządzeń. Wyremontowano np. dynamomaszynę nr 1 i nr 2, pomocniczy powietrzny kompresor, dwie pompy dla ochładzania głównych silników i inne. Podobne osiągnięcia miały statki „Psków”, którego załoga, zgodnie z decyzją władz morskich, przeprowadziła remont maszyn i urządzeń na swoim statku w czasie rejsów. W najbliższym czasie ma ukazać się broszura starszego mechanika statku „Psków” — tow. Iebiediewa, omawiająca szczegółowo doświadczenia socjalistycznej ochrony maszyn i urządzeń statku, osiągniętych przez jego załogę.

Podejmowane są obecnie starania, aby na podstawie pogłębienia i upowszechnienia doświadczeń wszystkich załóg jednostek morskich wypracować najbardziej celowe formy dokumentacji technicznej, a w szczególności metryki dla poszczególnych maszyn i urządzeń. Metryki maszyn i urządzeń technicznych znacznie ułatwiają przeprowadzanie skutecznych remontów we własnym zakresie. Jednym z niezmiennie ważnych zadań, którego wykonaniu sprzyja ruch zainicjowany przez załogę „Akademik Kryłowa”, jest doprowadzenie do zupełnej likwidacji plynności załóg na statkach.

W końcu rektor Loginow stwierdza, że marynarze Żeglugi Bałtyckiej, którzy podjęli inicjatywę przyjęcia socjalistycznej ochrony maszyn i urządzeń technicznych statków przez poszczególnych członków załogi, nie poszczędzają swych sił, aby z honorem wypełnić wzięte na siebie zobowiązania, zwiększyć eksploatacyjny okres swoich statków i wypełnić z nawiązką państwowy plan przewozu towarów.

Tę wspaniałą i pouczającą doświadczenia winny stać się wzorem dla załóg naszej floty handlowej.

(bś.)



Codziennie rośnie zdolność przeładunkowa naszych portów, przez lepsze zmechanizowanie ich oraz zastosowanie nowych pomysłów racjonalizatorskich. Na zdjęciu: fragment nabrzeża uciążowego w porcie gdynskim. (Foto W.C.)

Kronika miast portowych

▼ KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII BAŁTYCKIEJ W SOPOCIE

Na V koncercie symfonicznym Filharmonii Bałtyckiej, który powtórzy się w Sopocie, pod dyrekcją dr. Z. Latoszewskiego w Sopocie wystąpił jako solista prof. Zbigniew Drzewiecki. W jego wykonaniu usłyszymy koncert fortepianowy Fr. Lessla. W programie orkiestry: symfonia Es-dur Mozarta oraz „Tombeau de Couperin” Ravela.

ROZWOJ HARCESTERWA W SZKOŁACH

W szkołach trójmiasta odbywały się wybory rad drużynowych ZHP. Młodzież wybierała do rad najlepszych uczniów, którzy swym przykładem będą zachęcać kolegów do wydajnej pracy w szkole.

Na zebraniu harcerzy w szkole nr 6 w Sopocie, które odbyło się przy udziale nauczycielstwa, rodziców i starszej młodzieży ZMP, uczniowie tej szkoły postanowili walczyć o osiągnięcie jak najlepszych wyników w nauce. Klasa 6 szkoły uchwalila wziąć udział w pracach jesiennych na wsi. W dniu 8 bm. uczniowie wyjadą pod opieką wychowawcy do jednej ze spółdzielni produkcyjnych.

A. HENISÓWNA
uczennica klasy 6

MŁODZIEŻ SZKOLNA TRÓJMIASTA POMAGA ROBOTNIKOM PGR W PRACACH JESIENNYCH

Młodzież szkolna z Państwowego Liceum Nr 1 w Gdańsku postanowiła przysłać z pomocą robotnikom PGR w pracach jesiennych 16-osobową grupę dziewcząt z tej szkoły pracować już przez dzień w gospodarstwie Swinców, zespół Rusocin, przy wykopie ziemniaków. W czasie 6 godzin pracy dziewczęta uprzątnęły i hektar kartofli i zebrały idąc za maszyną 130 q ziemniaków.

E. MALINOWSKA

Milion złotych ofiarował Sopot na SFOS

Zbiórka uliczna na SFOS w Sopocie w dniu 1 bm. przyniosła łącznie 180 tys. zł. Najlepiej wyniki uzyskali w zbiorce ob. ob. A. Popiołek i B. Szczotka, którzy zebrali do puszeki nr 25 — 6.559,— zł.

Ogólna suma wpływów na SFOS ze zbiorok ulicznych i różnych imprez, które odbyły się w Sopocie sięga 1 miliona złotych.

Robotnicy SPB opiekują się młodzieżą szkolną w Kolbudach

Zaloga SPB w Gdańsku, która objęła wiosną br. w ramach akcji łączności miasta ze wsią patronat nad szkołą w Kolbudach, w powiecie gdańskim, uczyniła już wiele dla zapewnienia młodzieży szkolnej dobrych warunków nauki. Dzięki wydatnej pomocy robotników SPB, miejscowa działowa rozpoczęła nowy rok pracy w przebudowanym, zelektryfikowanym i zradiofonizowanym gmachu, wyposażonym także w umywalnie, natryski oraz inne nowoczesne urządzenia. W czasie wakacji młodzież szkolna zaproszona została przez robotników do Gdańska, gdzie zwiedziła Stare Miasto i zapoznała się z zabytkami.

DYŻURY APTEK

GDANSK — Apteka pod Lwem, ul. Swierdzewskiego 2.

WRZESZCZ — Apteka pod Orłem, ul. Grunwaldzka 86.

SOPOT — Apteka Społeczna Nr 12, ul. Stalina 791.

GDYNIA — Apteka Bałtycka, ul. Słaska 42.

Obwieszczenia

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej decydując z dnia 28 września 1950 r. Nr A.c.III.8/397/G/50 zmieniło nazwisko ob. Głowacza Jana, syna Łukasza i Petroneli, urodz. 4 października 1925 r. zam. w Sopocie, przy ul. Kościuszki nr 61 m. 1 na Janusz Orlowski. 2515/g

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni zawiadamia, że ustalony Rozporządzeniem Porządkowym z dnia 29 IX. 1950 r. termin zakwalifikowania domowych książek meldunkowych z stanem załudnienia w obiektach zamieszkałych na terenie miasta od dnia 4. X. 1950 r. do 14. X. 1950 r. jest ostateczny i nie ulegnie przedłużeniu. Celem usprawnienia akcji godzinny urzędowania ustala się w Urzędzie Ewidencji Ludności (dla śródmieścia) i w Ekspozyturach Meldunkowych (dla przedmieść) od godz. 8 do 17. Biura będą czynne również w niedziele.

Winni niedopełnienia powinności objętych Rozporządzeniem Porządkowym ulegną na podstawie art. 112 rozp. Prezydenta RP z 19 I 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz i administracji ogólnej (Dz.U.R.P. nr 80 poz. 55 z 1936 r.) karze grzywny do 25.000 zł — lub karze aresztu do dni 14 albo obu tym karom łącznie. Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej 2517/K A. Kozłowski

Złóż ofiarę na

TPD

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO zaświadczenie tymczasowe obywatelskie na nazwisko Kuszwałd Ruffa, wydane przez Starostwo Powiatowe Gdańskie 2507/g

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek zamełdowania na nazwisko Kozłowski Henryk 2508/g

ZGUBIONO odcinek zamełdowania na nazwisko Kozłowski Henryk 2508/g

ZGUBIONO odcinek zamełdowania na nazwisko Kozłowski Henryk 2508/g

ZGUBIONO odcinek zamełdowania na nazwisko Kozłowski Henryk 2508/g

ZGUBIONO odcinek zamełdowania na nazwisko Kozłowski Henryk 2508/g

ZGUBIONO odcinek zamełdowania na nazwisko Kozłowski Henryk 2508/g

W trosce o zdrowie ludzi pracy

Zwiększa się ilość łóżek w szpitalach miejskich i powiatowych

W roku ubiegłym Wydział Zdrowia Prezydium WRN rozpoczął starania o podniesienie na wyższy poziom lecznictwa szpitalnego na terenie województwa. W szpitalach powiatowych i gminnych została przeprowadzona poważna reorganizacja, mająca na celu zwiększenie ilości miejsc oraz usprawnienie obsługi chorych.

Praca ta kontynuowana była i w roku bieżącym. W 22 szpitalach, czynnych w woj. gdańskim, uruchomiono wiele nowych oddziałów specjalnych, zwiększono personel lekarski i pomocniczy oraz ulepszono wyposażenie szpitali w medykamenty, narzędzia chirurgiczne i sprzęt.

Dzięki reorganizacji poszczególnych szpitali i poważniejszym inwestycjom podniesiono znacznie poziom lecznictwa szpitalnego. Świadczy o tym m. in. rozwój szpitala w Elblągu. Do roku ubiegłego odczuwano w Elblągu brak oddziału chorób dziecięcych i pomieszczenia dla niemowląt na wydziale porodowym.

Obecnie szpital elbląski jest jedną z najlepszych placówek na terenie województwa. W bież. roku uruchomiono w nim oddział dla chorób dziecięcych, który posiada 30 łóżek. Oddział ginekologiczny otrzymał jasne i przestronne pomieszczenia dla niemowląt, łazienkę i pokój dla zabiegów lekarskich. Poza tym do pracy w szpitalu skierowano nowe siły lekarskie i pomocnicze.

W toku rozbudowy są w chwili obecnej szpitale w powiatach: sztumskim, kartuskim i kościerskim.

Do końca br. nastąpią poważne zmiany i w szpitalnictwie trójmiasta.

W ramach akcji profilaktycznej przeciwko chorobom reumatycznym, w szpitalach zostaną utworzone specjalne oddziały dla obserwacji i leczenia tych schorzeń. Przewiduje się również utworzenie w szpitalach miejskich oddziałów chirurgii urazowej dla badania i leczenia wypadków zachodzących przy pracy. Obserwacja typowych obrażeń stanie się punktem wyjściowym do zastosowania nowych metod zapewnienia bezpieczeństwa pracy w przemyśle.

W szpitalach trójmiasta zwiększy się znacznie ilość łóżek. Szpital gdański został już powiększony o 25 miejsc na wydziale chorób dziecięcych. Do dnia 15 bm. zostanie oddana do użytku frontowa część szpitala dziecięcego przy ul. Kartuskiej, w której zainstalowanych będzie 40 łóżek i ambulatorium pediatryczne, oraz

znajdzie się pomieszczenie dla szkoły pielęgniarów.

W 1951 roku oddane będzie do użytku prawe skrzydło szpitala miejskiego w Gdańsku. W nowym budynku pomieści się 200 łóżek oraz urządzone będą sale dla różnych zabiegów lekarskich.

Szpitalnictwo Gdyni również ulegnie znacznemu przeobrażeniu. W roku bieżącym ma nastąpić scalenie administracyjne szpitala miejskiego i epidemicznego. Pozwoli to na bardziej racjonalne wykorzystanie personelu lekarskiego. (d)

WSPÓŁZAWODNICTWO PRACY W PRZEDSIĘBIORSTWACH MIEJSKICH
Narada załogi Zakładów Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku

W Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku odbyła się narada załogi poświęcona rozwojowi i wynikom współzawodniczenia pracy. W naradzie, oprócz pracowników wzięli także udział przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej. Dotychczasowe osiągnięcia zakładu scharakteryzował dyr. przed

siębiorstwa tow. Władysław Merka.

Zaloga Zakładów Wodociągów i Kanalizacji, mimo trudności natury technicznej, wykonała tegoroczny plan rozbudowy urządzeń do dnia 1 września w 120 proc. Przyniosło to oszczędności w sumie 4 milionów zł.

Suma oszczędności, jak stwierdzono w dyskusji, mogłaby być jeszcze większa, gdyby kierownictwo doceniło należyte wykorzystanie wyników z współzawodniczenia pracy i dbało o dalszy jego rozwój.

Sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Boreczynski podkreślił, że w zakładach brak było zespoleń w pracy. Rada zakładowa i organizacja partyjna nie odczyły należytej opieki nad pracownikami i racjonalizatorami. M. in.: zaniedbane zostało szkolenie pracowników.

Mistrz wodociągowy obywatel Pyczynski zaapelował do pracowników zakładów, by dbali więcej o polepszenie jakości wody dostarczanej mieszkańcom Gdańska.

ka. Obsługa urządzeń filtrujących zaniepokojona nieraz zanieczyszczeniem filtrów, a przez to samo pogorszenie jakości wody. Brak troski o utrzymanie w należytym stanie urządzeń wodociągowych powoduje szybkie ich zużycie i stworzyć może potrzebę budowy nowych studzienek głębinowych, co pociągnęłoby za sobą wydatek kilku milionów zł.

Podsumując dyskusję inż. Merka podkreślił, że celem likwidacji dotychczasowych niedociągnięć dyrekcja zakładu zaczęła współpracę z podstawową organizacją partyjną i radą zakładową. (D)

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19.30 — „Uczeń diabła”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Wassa Żeleznowa”.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 — „Barbaryna”.

Kina

Wrzeszcz — Bajka — „Nieugięty ter-pedowiec”, doz. od lat 14, w godz. 16, 18, 20.
Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Wagary”, film franc., doz. od lat 14. Początek o godz. 15.30, 18.00 i 20.30.
Wrzeszcz — Przyjaźń, ul. Sobótki 15, w środę, piątek i niedzielę radziecki film „Konstanty Zastanow”, doz. od lat 13. Godz. 16 i 18.
Nowy Port — Maryasz — „Spotkanie nad Łabą” i „Dobry wieczór”, film radz., Początek seansów o godz. 18 i 20 w święta — 15 i 17 i 19.
Sopot — Polonia — „Albeniz” film. prod. argentyński, doz. od lat 14. Seansy: 16, 18 i 20; w święta od 14.
Sopot — Bałtyk — nieczynne.
Gdynia — Warszawa — „Orzeł Kaukazu”, film radz., doz. od lat 12. Początek o godz. 17 i 19 i 21.
Gdynia — Atlantic — „Pustelnia Pamińska”, część II, doz. od lat 18. Seansy w godz. 16, 18 i 20, w święta od 14.
Gdynia — Gopiana — kino nieczynne z powodu remontu.
Chylonia — Promień — „Droga do stawy”, film prod. radz., doz. od lat 10. Godz. 18, 20; w święta 16, 18, 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na sobotę, 7 października br.

5.00 — Początek aud. 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Streszcz. wiad. poran., 5.10 — Aud. dla wsi, 5.20 — Koncert, 6.00 — Streszcz. wiad. poran., 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Koncert, 6.45 — Program, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Muzyka, 7.50 — Kalendarz radiowy, 8.00 — Streszcz. wiad. porannych, 8.05 — Przerwa, 11.50 — Aud. dla kobiet, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik południowy, 12.15 — Piosenki, 12.30 — Aud. dla wsi, 12.45 — Melodie ludowe, 13.25 — Program, 13.30 — Aud. szkolna, 13.50 — Muzyka polska, 14.20 — Przegląd kulturalny, 14.30 — „Echa zagłębiowskich dni 1905 r.”, 15.00 — Koncert, 15.30 — Aud. dla dzieci, 16.00 — Utwory Mozarta, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.15 — Koncert, 17.45 — Poradnik językowy, 19.00 — Muzyka, 19.15 — Aud. „St. Moniuszko”, 19.45 — Muzyka, 19.55 — Pieśń masowa, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — „Przy sobocie po robocie” — „Proszę wsiadać, drzwi zamykać” z DOKP — konferansjerka Edwarda Piżera Gdańsk, 21.30 — Muzyka i aktualności, 22.00 — „Dobry wieczór” — pow. G. Guili, 22.20 — Zabawa SKRK, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Program, 23.15 — d. c. zabawy SKRK, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

4.55 — Gdańsk wita słuchaczy — prognoza, 6.50 — Program dnia, 6.56 — Skróty wiadomości Wybrzeża, 6.57 — Komunikaty miejscowe, 12.15 — Wiadomości miejscowe i muzyka z płyt 16.20 — Muzyka z płyt, 16.40 — „Ubiegły miesiąc w portach i na morzu” w opr. Józefa Balceraka, 18.00 — Referat, 18.10 — Reportaż z zakładu pracy Wybrzeża — W tuczarni drobiu w opr. Jerzego Chybowskiego, 18.20 — Audycja masowa o charakterze słowno-muzycznym, 18.45 — Codzienny przegląd wydarzeń.

PROGRAM OBCHODU

„Dnia obrony przeciwpożarowej” w trójmieście

W dniu 8 bm. strażacy trójmiasta będą uroczystie obchodzić doroczny dzień obrony przeciwpożarowej. Program imprez, które odbędą się 7 i 8 bm. jest następujący:

7 bm. — capstrzyki straży pożarnej o godz. 17.30 w Gdyni i Sopocie.

W Gdańsku o godz. 18 odbędzie się pokaz pożarniczych jednostek pływających na Zakręcie Pięciu Gwiazdek.

8 bm. — manifestacja oddziałów straży pożarnej na Placu Zebrań Ludowych przy Bramie Oliwskiej. Zbiórka oddziałów o godz. 9.15.

W godz. 11.30—12.00 odbędzie się defilada pieszych i motorowych oddziałów strażackich w Alei Rokossowskiej.

W godzinach popołudniowych 8 bm.

odbędzie się ćwiczenia pokazowe straży pożarnej: w Gdyni o godz. 15 na Skwerze Kościuszki i w Orłowie, o godz. 16 na Grabówku i w Chylonii i o godz. 17 w Witominie, Obłuzu i Oksywiu.

W Gdańsku pokazy straży pożarnej odbędą się: o godz. 15 na Placu Wolności w Nowym Porcie, o godz. 16.30 w Oruni, w Nowym Porcie przy Jądzie, o godz. 18.30 — pokaz pożarniczych jednostek pływających przy Zielonej Bramie. (n)

Usprawnienie, które zwiększyło 10-krotnie zdolność produkcyjną kruszarki

ce. — Hm, zagrzała się trochę — mruknął. — To nie, damy ci trochę pić — zaraz będzie dobrze. — Z oliwki spływa powoli cienki strumień oliwy na panewki i rozgrzane części maszyny. Jeszcze jeden hustrzacy rzut oka na maszynę i Rybezowski wszedł do hali betoniarów i usiadł obok grupy odpoczywających kolegów. Szeroka dłoń zgarnął ceglany krusz, przyglądając mu się z zadowoleniem.

— Wiesz, Dąbrowski — ten krusz teraz to czyste złoto. Nie ma tu większego kawałka ponad 2 cm. To jest dopiero dobra praca maszyny. A panietasz — było inaczej.

Zaczęło się od tego, że do budowy należało wykorzystać istniejący surowiec w postaci milionów ton gruzu. Wybudowano hale uprzątnięto plac, uszczelniono wokół niego wysokie hałdy gruzu i postanowiono robić pustaki i belki. Trzy no we kruszarki miały dostarczać surowca z połamanych cegieł.

Już po kilku godzinach pracy okazało się, że kruszarki nie nadają się do pracy. Obrót bębnowy był zbyt powolny, angielska maszyna przerabiała dziennie około 2.5 m³ gruzu, z czego tylko 20 proc. nadawało się do produkcji, reszta nie była rozbita. Produkcja stanęła w miejscu.

Zarobki robotników przydzielonych do robót prefabrykacyjnych spadły — normy z braku surowca podstawowego nie były osiągnięte. Tony cementu leżały w magazynie bezużytecznie, gruzu nie było już gdzie zwozić. Budowy wolały o materiał, a maszyny pracowały źle. Kierownictwo warsztatów zażądało komisijnego zbadania maszyny. Komisja techniczna, po kilkakrotnych oględzinach i próbach orzekła, że wszystko jest w porządku i maszyny mają — nie stety — małą wydajność i nie będą kruszyć gruzu drobniej niż dotąd. — Słowem maszyny nie spełniały tej roli, jaką im przeznaczono w zakładzie. Podniesienie wydajności w tym stanie rzeczy zależało od kilkakrotnego zwiększenia parku kruszarek.

Mechanik Dąbrowski, nie mógł pogodzić się z opinią fachowców.

— Jak to, Wasilewski — mówił do kolegi — to nasze kruszarki do czego? Że źle zrobione, to mamy przerwać robotę? A czym wykonamy plan? Będziemy młotkami tłuc przemy gruzu? Zajrzyjmy no bracie sami do tych maszynek i robociele.

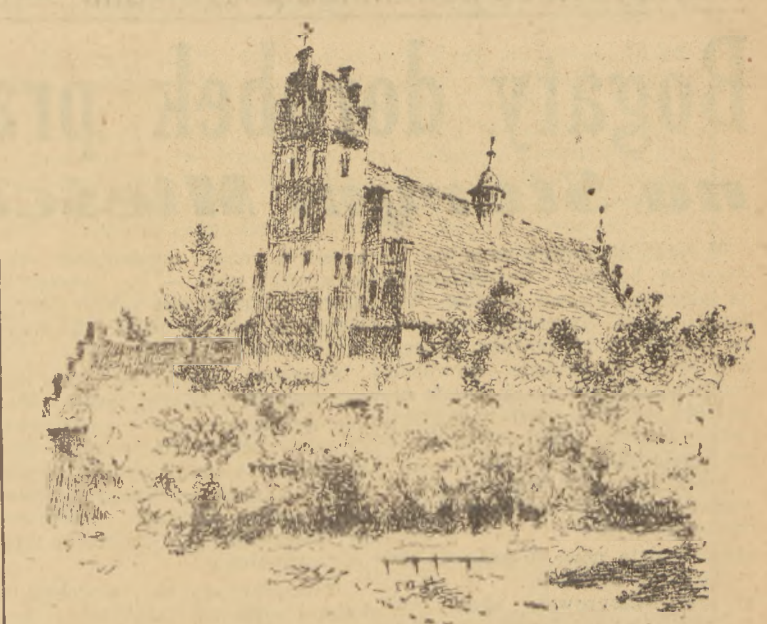
Rozkretili maszyny, zostali przy nich na noc. Rano znów złożyli. Po robocie szperali w

magazynach, w stosach złomu. Znów po pracy byli w warsztacie. I tak upłynęło kilka dni. Obecnie w zakładzie pracuje jedna kruszarka — ta Dąbrowskiego. Rybezewskiego, Wasilewskiego. Dwie pozostałe odesłano. Są innego typu i nie dadzą się na razie przerobić. Ale kruszarka Dąbrowskiego produkuje dziś 35 m³ dobrego materiału dziennie, to znaczy 10-krotnie więcej niż może przerobić zakład. Półfabrykat wywozi się do innych zakładów.

— Jak się to stało? — pytamy racjonalizatorów.

— Po prostu wprowadziliśmy ulepszenie — śmieje się Dąbrowski, zgarniając z czoła zsuwające się łuski włosów. — To nie było takie trudne. Najtrudniej było zgadnąć gdzie jest błąd konstrukcyjny. Obserwując pracę kruszarki za uważyłem, że skok maszyny jest bardzo duży. Tryby atakujące na bębnie obrotowym i martwe są od siebie daleko i to powoduje wrzucanie kruszu grubego. Trzeba więc był dać podkładkę pod wał — ławy dla zmniejszenia skoku, a na tryby założyć koszulki z twardej blachy, co je pogrubilo i zbliżyło do siebie. Blachę zresztą znaleźliśmy w magazynie, a w złomie. Ale znaleźliśmy ją i zrobiliśmy co trzeba. Pierwsza próba w nocy dała dobre wyniki, nie mniej jednak jeszcze dwa razy musieliśmy poprawiać. Ale po ostatniej próbie krusz spalał się jak dziś. WYDAJNOŚĆ WZROSŁA WIECIEJ, NIŻ DZIESIĘCIOKROTNIE, A MATERIAŁ MIELONY JEST PIERWSZORZEDNIE. Ludzie nie nadawali z reczonym sypaniem gruzu, więc założyliśmy transferer. Pracuje więc teraz o połowę mniej, a robota idzie, jak należy. Obecnie trzeba się wziąć do innych kruszarek, bo wszystkie są na tymbne. Wykonanie planu 6-letniego to poważne zadanie. Przecież trzeba zbudować tysiące nowych domów. Maszyny nie tylko nie mogą stać, ale muszą pracować lepiej i wydajniej. My pracować tak jak my chcemy i będą tak pracowały. Przy pomocy ich wywalczymy po 5j i zbudujemy podstawy naszego socjalistycznego ustroju. (T. Z.)

ZABYTKI WYBRZEŻA



Klasztor w Żarnowcu

Przyczynę do badań nad początkami państwa polskiego

Bogaty dorobek prac wykopaliskowych na Starym Mieście w Gdańsku

W ostatnich dniach września zakończono badania wykopaliskowe na gdańskim Starym Mieście. Wykopy przy ul. Ryckiej napłynęły wodą, pod jej powłoką spoczywać będą konstrukcje drewniane domostw, ulic i wału aż do roku 1951 — woda bowiem najlepiej ochroni drzewo przed zniszczeniem w okresie mrozów i wiatrów.

Przez 3 i pół miesiąca badań osiągnięto wiele — rezultaty te ująć można liczbami:

- odsłonięto nowe 3 poziomy kon-strukcyjne domostw.
- zainwentaryzowano około 5.000 zabytków, wysłanych do Muzeum Archeologicznego w Łodzi w 50 skrzyniach,
- Zakład Botaniki Farmaceutycznej we Wrocławiu otrzymał 10 skrzyń próbek drewnianych i szczątków różnych roślin do opisanie ich przez fachowców botaników,
- tymczasowa wystawa zwiedziło ponad 10.000 osób.

Biegący sezon badawczy był niezmiernie owocny. Badaliśmy warstw osadniczą z w. XII i końca XI wieku. Dostarczyły one wielu ważnych zabytków, które pozwalają na wstępne opracowanie kilku dziedzin życia osady rzemieślniczo-rybackiej.

Odkryto 3 ważne elementy budownictwa: sochę, wspierającą konstrukcję dachu, drzwi i próg chaty. Na podstawie wymiarów tych elementów można będzie zrekonstruować na pozostałościach grzbach domu — cały budynek.

Ciesielska i bednarstwo dostarczyły ciekawych palek ciesielskich i klinów oraz masę klepek i den różnego wymiaru.

Po tokarstwie pozostały masy wiórów, półfabrykaty masy i całe toczone masy i talerze. Niekiedy na dnie talerza lub masy spoczyła się znak rozpoznawczy wytwórcy: krzyż, swastyka lub kilka głęboko rytowanych kresek.

Talerze mają piękną formę i staranne wykonanie. Wydobyto również kilka łyżek drewnianych o rączkach kunsztownie zdobionych ornamentem plecionkowym, właściwym okresowi wpływów romańskich.

Najciekawszych zabytków dostarczyło tkactwo. Gdańsk jest chyba najbogatszym w wytwory tkackie miejscem wykopalisk w Polsce. Są tu materiały wełniane, są liniane. Wełniane często bywają przetykane paskami ciemnymi i czerwonymi. Są to pierwsze odkryte pasyaki z tego okresu. Wyrobów linańskich jest naogół mniej — są to przeważnie wąskie paski. Ludności rybackiej potrzebna była przede wszystkim odzież wełniana.

Z pozostałych części drewnianych sprzętów, przy pomocy opracowań etnografów, uda się niewątpliwie odtworzyć warsztat tkacki. Do tkania pasów używano tzw. „tabliczek tkackich”, których w osadzie gdańskiej znaleziono kilkanaście sztuk. Lnu, wełny, różnych kawałków ubiorów jest mnóstwo —

oczekują one opracowania rekonstrukcyjnego — a ponieważ mamy już jeden cały rękaw i część staniczka, uda się chyba odtworzyć część stroju.

Szewstwo dostarczyło kilku kopyt małych i dużych, szydeł i dużej ilości skrawków skórzanych. Jeszcze pełniej niż w roku zeszłym będzie je też można opracować. W osadzie noszono obuwie na miękkiej, oddzielnie przyszywanej podszewie lub jednolitego typu „kierpcowatego”.

Jeśli przyjrzyć się wyrobom z kości i rogu, zauważyć można zanikanie grzebieni dwustronnie nacłananych, a pojawienie się jednostronnych. Okładziny grzebieni są zdobione. Igły i szydła kościane, łyżwy, gnatki do sań — dopełniają zbioru wytworów z kości i rogu.

Zabytków z żelaza jest niewiele — w osadzie rybackiej posługiwano się przede wszystkim drzewem, kością, łykiem; żelaza używano jedynie na krzesiwa, klucze i noże. Łodzie spajano drewnianymi kołczkami. Fragmenty łodzi, znalezione w ilości kilkudziesięciu pozwoliła na rekonstrukcję paru typów łodzi. Używano np. prawdopodobnie łodzi wielkich, do ciągnięcia których używano grubych lin — takie bowiem, o średnicy 8 cm., znaleziono porzucone na dawnej ulicy osady.

Garniczerstwo gdańskie poznajemy z licznych ułamków naczyń. Wielkich zmian od roku zeszłego nie widać, aczkolwiek można zauważyć znaną starszą ceramikę łoczną w kole garncarskim mniej starannie z gliny z większą domieszką piasku. Niejednokrotnie trafiały się też łamki naczyń ręcznie lepionych, obciążanych tylko przy otworze. A formy naczyń są rozmaite: czarki, misy, puchary na nóżce i całe masy różnych odmian z dużą wydolnością brzośca u góry.

O ozdobach znalezionych w osadzie można powiedzieć wiele interesujących rzeczy, choć na pierwszy rzut oka wydają one ubogie, brak bowiem wielu rodzajów ozdób srebrnych, a złotych w ogóle nie znaleziono. Noszono ozdoby z brązu, szkła i bursztynu. A więc: kabłączki skroniowe — ozdoba narodowa Słowianek — zawieszane były na pasku wokół głowy, kolorowe paciorki szklane zapewne były importowane z różnych krajów. Wyroby z bursztynu, szczególnie wszelkie paciorki i zawieszki w rodzaju krzyżyków, występują w dużej ilości. Oczywiście, najwięcej odkryto surowca bursztynowego, którym handlowano w osadzie.

Do ciekawszych rzeczy należy amulet w postaci małego woreczka, napełnionego ziołami. Podobny znaleziono niegdys w osadzie wczesnodzielnowej w Opolu.

Srodki przewozowe poznano w bieżącym roku dokładnie, odkryto bowiem koło, dyszel i podwozie, a ponadto wielkie i małe sanie,

Bogaty dorobek, będący rezultatem pracy zespołowej archeologów łódzkich i robotników gdańskich opracowany zostanie przez Łódzki Ośrodek Archeologiczny i zwrócony Gdańskowi, skoro tylko powstanie na jego terenie muzeum archeologiczne.

Szczegółowe sprawozdania z prac ogłoszone zostaną drukiem w specjalnym wydawnictwie Kierowni-

ctwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, którego główna siedziba mieści się w Warszawie.

Zainteresowanie władz i społeczeństwa ilustrują najlepiej liczby. Wśród zwiedzających teren wykopalisk spotkać można było nie tylko mieszczaków Wybrzeża, ale i gości z dalszych stron Polski, a nawet z zagranicy.

Mgr. J. KAMIŃSKA

NASI CZYTELNICZY PISZA

Uruchomić kiosk spożywczy przy zbiegu ulic Grobla Angielska, Ołowianka i Na Stępcę

Położony przy zbiegu ulic Grobla Angielska, Ołowianka i Na Stępcę kiosk spożywczy został ostatnio zamknięty przez właściciela. Z kiosku tego korzystali setki robotników, zatrudnionych w Elektrowni, CWS, wytwórni marmolady „Dagoma”, Fabryki Lin i Rzeźni Miejskiej. Codziennie rano zaopatrywaliśmy się w tym kiosku w papierosy, gazety, bułki itp. Zamknięcie kiosku postawiło nas w trudnym położeniu. Uważamy, że Gdańska Spółdz. Spożywców powinna zainteresować się tym kioskiem i uruchomić w nim punkt sprzedaży,

ży, a wówczas setki robotników przestaną tracić czas na poszukiwanie papierosów lub śniadania w tej dzielnicy miasta. Kiosk powinien być czynny od godz. 6 rano do 21.

Rady zakładowe:

ZEON — WYTW. „OŁOWIANKA”. F-ki „DAGOMA”. F-ki DRUTU I WYROBÓW Z DRUTU ZAKŁAD NR. 12, ZEON — WARSZTATÓW ELEKTR.-MECH. GDAŃSKICH ZAKŁADÓW MIĘSNYCH.

OD REDAKCJI. Uruchomienie kiosku z art. spożywczymi

na terenie Dolnego Miasta na pewno nie przysporzy GSS. poważniejszych trudności, a przyczyni się do likwidacji trudności zaopatrzeniowych robotników z pobliskich zakładów pracy.

Śladem naszych interwencji

Ogród Ośrodka Metodycznego ZHP będzie wykorzystany

W odpowiedzi na artykuł pt. „Dlaczego Ośrodek Metodyczny ZHP nie wykorzystuje przydziału lona ogrodu?”, kierownictwo ośrodka nadesłało do redakcji wyjaśnienie, w którym potwierdza słuszność naszych zarzutów. Jednocześnie kierownictwo ośrodka informuje, że ogród obecnie będzie zaorany, gdyż w przyszłym roku zostanie wykorzystany na polećka doświadczalną.

W robotniczych dzielnicach Elbląga powstaną sklepy MHD

Niedawno omawialiśmy na łamach naszego pisma działalność MHD na terenie Elbląga.

Obok bezsprzecznie dużych osiągnięć tej placówki podkreśliśmy fakt złego rozplanowania poszczególnych punktów handlowych polegający na rozbudowie sklepów wyłącznie w śródmieściu z pominięciem przedmieść i kolonii robotniczych. Komisja organizacyjna MDH w Elblągu nadesłała do redakcji pismo, w którym informuje, że w planie rozbudowy sieci sklepów handlu detalicznego w roku bieżącym jest przewidziane otwarcie w terminie do dnia 15. października br. sześciu nowych sklepów, w tym czterech na peryferiach miasta. Do końca br. zostanie otwartych 5 dalszych sklepów. Lokale sklepów są już w remoncie. Ponadto w bieżącym miesiącu będą uruchomione dwa kioski w dzielnicach, zamieszkałych przez robotników, a na peryferiach miasta, gdzie nie ma żadnych sklepów — zostaną wybudowane cztery kioski spożywcze.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁY CZYTELNIK — GDYNIA. Sprawa poruszana przez Was kwalifikuje się jedynie na drogę postępowania sądowego. OB. WELKER. W wyniku naszej interwencji dyrekcja Gdańskiej Wojew. Centralnej Poradni Przeciwniegruźliczej przyczyniła starania o uzyskanie miejsca w klinice gruźlicy płuc Akademii Medycznej.

GŁOS SPORTOWY

Na odbudowę Warszawy

MECZ PIŁKARSKI Centrala Mięsa — CZPM

W dniu dzisiejszym 7 bm. na stadionie miejskim w Sopocie



Mistrz Polski. Władysław Skonecki w akcji podczas spotkania z Davidssonem w ramach meczu Szkolno — Warszawa.

odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy oldboyami Centrali Mięsa i oldboyami Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego.

Początek zawodów o godz. 15.30.

Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony będzie na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Koszykarki ZKS „Spójnia” Warszawa wystąpią w niedzielę w Gdańsku

W niedzielę o godz. 16 w sali gimnastycznej Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku odbędzie się interesujący mecz piłki koszykowej kobiet pomiędzy ligowymi zespołami ZKS „Spójnia” Warszawa i ZKS „Spójnia” Wybrzeże.

Poza tym rozegrany zostanie

Masowy wyścig kolarski na trasie Gdynia — Reda — Gdynia

Miejski Komitet Kultury Fizycznej organizuje masowy wyścig kolarski na trasie Gdynia-Reda - Gdynia (27 km). Wyścig ten dostępny jest dla wszystkich, zarówno stowarzyszonych jak i niestowarzyszonych.

Zapisy przyjmuje MKKF — Gdynia, ulica Świętojańska (gmach MRN pokój Nr 109).

również rewanżowy mecz pomiędzy ligowymi zespołami męskimi „Spójnia” Gdańsk — „Kolejarz” Gedania”. Przypominamy, że pierwsze spotkanie tych drużyn zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem „Kolejarza” różnicą 10 punktów.

Nikanorowa otworzyła książkę w dowolnym miejscu i zdławio nym głosem zaczęła czytać:

Do cna spłonęło drzewo,
Do cna spłonęły pisklęta,
Przyleciała matka.
Ni drzewa... ni gniazdka...
Ni pisklat... Spiewa — woła...
Spiewa, płacze, krąży,
Tak szybko, szybko krąży,
Że aż skrzydełka świszczą...
Zapadła noc,
Ucichł cały świat.
Jedna tylko płakała piaszyna,
Lecz do białego ranka
Mierzało nie zwolnając...

Poza oknami szłocha zawieja. Po krótkim namyśle Nikanorowa zdecydowanym ruchem narzuca chustkę i wychodzi na ulicę.

Pokój Karpowa. Członek Akademii śpi w łóżku koło pieca. Zarzucając na plecy kożuch Karpow boso idzie otworzyć drzwi.

Karpow: Kto tam? Co się stało?

Nikanorowa: To ja, Katierina. Otwórz.

Wchodzi Nikanorowa, ohsypana śniegiem i zatrzymuje się w sieni.

Karpow: Tylko cichutko. Śpi. O co chodzi?

Nikanorowa: List przetłumaczyli?

Karpow (zagniewany): Co ci się tak pali? Myślałem — kro-wa zdechła. A ona o list się kłopotce. Idź spać.

Nikanorowa: Jakż ty człowiek jesteś? Przecież obiecywałeś do rejonu posłać.

Karpow: No to co, że obiecywałem. Widzisz... (wskazuje na śpiącego Stepana Charitonowicza). Wyślę na pewno... jutro, albo w poniedziałek.

SERGIUSZ ANTONOW

Zwiastun pokoju

(Scenariusz literacki).

Nikanorowa: Daj go tu.

Karpow: Co dać?

Nikanorowa: List.

Karpow: Po co on tobie?

Nikanorowa: Sama go do rejonu zaniosę.

Karpow: Kiedy?

Nikanorowa: Zaraz.

Z ulicy dolatuje wycie zawię.

Karpow: Zupełnie skostniałem. Idź już, idź.

Nikanorowa (błagalnie): Daj list Iwanie Fiodorowicz. Tak czy tak nie będę spała tej nocy. Może w tym właśnie liście jest coś o... Wasi.

Karpow (z zakłopotaniem): Dlaczego my tu na zimnie stoimy? Wejdz, Katierino Iwanowno, usiądź. Ty się na mnie nie gniewaj. Powinienem był sam o tym pomyśleć, ale cóż, od tyłu zajęć to głowa mi całkiem stępiła... Siadaj.

Poruszają się po izbie na palcach, by nie obudzić członka Akademii. Z pieca patrzy na nich Grisza — syn Karpowa.

Karpow: Dokąd pójdziesz w taką zawieję sama jedna? Zaczekaj, konia zaprzęgnę, razem pojedziemy.

Grisza: Nie trzeba jechać. Akademik przetłumaczy. Zna trzydzieści dwa języki.

Karpow: Ciebie nie pytają, śpij... A może naprawdę Stepan Charitonowicz umie po czechosłowacku?

Nikanorowa: Nie będę go budziła... Zmęczony. Lepiej pojadę.

Karpow: Nie. Ja sam go obudzę. Stepan Charitonowicz, Stepan Charitonowicz!

Członek Akademii (przez sen): A? Co?

Karpow: Unieście po czechosłowacku?

Członek Akademii: Dlaczego po czechosłowacku?

Karpow: List nadszedł, przetłumaczyć trzeba.

Członek Akademii: Ach tak. Doskonale. Gdzie okulary?

Stepan Charitonowicz siada na łóżu, rozkłada list i powoli zaczyna czytać.

„Przyjaciele... Z zachwytem oglądaliśmy w Pradze... film „Zwycięstwo”... o Waszym kołchozie... Jak szybko na zrujnowanej ziemi zbudowaliście na nowo Wasze wspaniałe gospodarstwo. Naszą wieś również spalili faszyci. Zrównali ją z ziemią, w śpiącym spalili nasze dzieci. Wszystkie nasze dzieci. Sześćdziesiąt osiem chłopców i dziewcząt...”

Nikanorowa słucha z wyteżoną uwagą i kiwa głową. Członek Akademii czyta dalej:

„Dziękujemy Wam za Wasze wielkie doświadczenie, które pomogło nam szybko odbudować z gruzów naszą wieś. Kupiliśmy ruchomą aparaturę filmową, żeby móc oglądać jak najwięcej filmów z życia bratniego narodu rosyjskiego, a zwłaszcza z życia kołchozów, aby nadal uczuć się jak budować socjalizm...”

Z szeroko otwartymi oczyma słucha treści listu Grisza. Członek Akademii czyta:

„...Będziemy zawsze przyjaciółmi Waszego wielkiego kraju, kraju pokoju, szczęścia i wolności, gdzie również są matki, które w walce z faszyzmem straciły swe dzieci...”

Zwracamy się do Was, bracia, napiszcie, jakie są u Was nowe filmy i o tym jeszcze — jak budujemy komunizm.

Chłopi rolniczej spółdzielni produkcyjnej im. Lidic.”

(C. d. n.)